

Stacja „Sonda 7” leci ku Księżycowi

W piątek w Związku Radzieckim przy pomocy potężnej rakiety nośnej wystartowała automatyczna stacja „Sonda — 7”.

Celem eksperymentu jest dalsze badanie Księżyca i przestrzeni wokół Księżyca, fotografowanie powierzchni Srebrnego Globu, dalsze sprawdzenie ulepszonych systemów pokładowych oraz agregatów i konstrukcji kompleksu rakietowo-kosmicznego.

Po wprowadzeniu stacji na orbitę okołoziemską dokonano orientacji pojazdu w przestrzeni i w odpowiednim punkcie trajektorii włączono mechanizm napędowy, który nadał stacji właściwy impuls. W wyniku przeprowadzonego manewru stacja weszła na trajektorię lotu ku Księżycowi. Po oddzieleniu od stacji mechanizmu napędowego zorientowano baterie słoneczne na Słońce i anteny łączności radiowej na Ziemię.

Ze stacją utrzymywana jest stała łączność radiowa. Kierowaniem lotu, określaniem parametrów trajektorii oraz odbiorem informacji telemetrycznych z pokładu statku zajmuje się naziemny kompleks kierowniczo-pomiarowy.

PAP

X Zjazd RPK obraduje

W piątek X Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej kontynuował obrady. Na posiedzeniu przedpołudniowym toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza generalnego KC RPK, Nicolae Ceaușescu, dotyczącym działalności partii w okresie między zjazdami oraz nad innymi dokumentami przedłożonymi zjazdowi. (PAP)

Aura i karygodne niedbalstwa przyczyną pożarów

Przed nami okres największego niebezpieczeństwa pożarowego

Zastraszający jest tegoroczny bilans pożarowy w Wielkopolsce. Od 1 stycznia do 6 sierpnia br. nastąpiło bowiem 1290 pożarów. Spowodowane nimi straty wynoszą 37,6 mln zł.

Wręcz tragiczna sytuacja panowała w dniach od 29 lipca do 6 sierpnia br. W tym okresie zanotowano 762 pożary (straty — 26,5 mln zł). Oczywiście jest to wynik długotrwałych upałów i suszy. Ale nie tylko tego. Również dość powszechnego karygodnego lekceważenia przepisów przeciwpożarowych. Wystarczy powiedzieć, że wskutek wad kominiów wybuchło 290 pożarów, isker z parowozów — 192, nieostrożności dorosłych (niedopałki papierosów, wchodzenie z otwartym światłem do pomieszczeń łatwopalnych itp.) — 151 pożarów. Dziecięce zabawy zapałkami doprowadziły do powstania 129 pożarów.

O potrzebie skrupulatnego przestrzegania przepisów przeciwpożarowych mówiono wiele na wczorajszej konferencji prasowej, prowadzonej przez zastępcę Prokuratora Wojewódzkiego w Poznaniu — prok. L. Zboralskiego, z udziałem przedstawicieli KW PZPR i szeregu zainteresowanych instytucji. W szczególności podkreślano, że obecnie, kiedy dobiega końca żniwa, a rozpoczynają się omloty, jak co roku rozpoczyna się okres największego niebezpieczeństwa pożarowego. Wymaga to powszechnego wzmocnienia ochrony przeciwpożarowej.

Warto w związku z tym powiedzieć, że winni zaniedbań.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane gęstnieje, możliwe przelotnych opadów. Na północnym wschodzie nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od 20 st. na Wybrzeżu i północnym wschodzie do 28 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane północne i północno-wschodnie.



POZNAN
SOBOTA
9
SIERPNIA
1969

Wydanie AB
Nr 188 (7923)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Konsultacje tymczasowego rządu rewolucyjnego

Konferencja paryska w sprawie Wietnamu nadal w impasie

Rzecznik delegacji tymczasowego rewolucyjnego rządu Republiki Południowego Wietnamu oświadczył po 29 posiedzeniu paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu, że rząd tymczasowy rozpoczął w Paryżu, w Wietnamie Południowym i w innych miejscach konsultacje w aspekcie utworzenia tymczasowego rządu koalicyjnego.

Ma on — jak wiadomo — w myśl propozycji tego rządu przeprowadzić w Wietnamie Płd., wybory powszechne wraz z innymi ugrupowaniami politycznymi wypowiadającymi się za przywróceniem pokoju, przerwaniem agresywnej wojny prowadzonej przez USA, za niepodległością i neutralnością.

Na czwartkowym posiedzeniu paryskiej konferencji przewodnicząca delegacji tymczasowego rządu Rewolucyjnego Wietnamu Płd., minister spraw zagranicznych tego rządu, pani Thi Binh, stwierdziła m. in., że administracja amerykańska prowadzi obecnie hałaśliwą propagandę wokół ostatniej atlantyckiej podróży Nixona utrzymując, że Stany Zjednoczone pragną pokoju i

przerwania wojny w Wietnamie Płd. Wizyta prezydenta USA w Sajgonie i jego własne słowa i czyny dowodzą, że sprawy mają się całkowicie odwrotnie.

Pani Binh powiedziała, że według danych amerykańskich, a więc na pewno zaniżonych, w lipcu same tylko samoloty typu B-52 zrzuciły 40 tys. bomb, a samoloty innych typów dokonały 8 tys. nalotów na rozmaite rejony Wietnamu Płd. USA nadal używają w wielu rejonach, w szczególności zaś w strefie zdemilitaryzowanej broni chemicznej i gazów.

Minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu Rewolucyjnego Wietnamu Południowego omówiła następnie obszernie kwestię wyborów powszechnych i warunków, w jakich się one mają odbyć, podkreślając ogromne kluczowe znaczenie tej kwestii.

ROŚNIE LICZBA OKUPANTÓW

Senator Gore oświadczył w Kongresie, iż mimo obietnic redukcji liczby wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym, kontyngenty tych wojsk ciągle rosną.

2 sierpnia — powiedział senator — w Wietnamie znajduje się 537 tys. żołnierzy w porównaniu z 532,5 tys. w styczniu br., kiedy to administracja republikańska objęła władzę.

PANIKA W SAJGONIE

Amerykańsko-reżimowe siły wojskowe i policyjne postawione zostały w stan pogotowia w związku z udaną akcją, jaką przeprowadzili w czwartek wieczorem w chińskiej dzielnicy Cholon partyzanci.

Dewaluacja franka

Rząd francuski zatwierdził dewaluację franka. Parytet 1 franka równa się 0,160 g czystego złota.

Poinformował o tym komunikat ogłoszony po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu w piątek wczorajszym. Pośiedzeniu zaskoczyło wszystkich obserwatorów. Ministrów zawiadomiono o nim w ostatniej chwili. Po poprzelnym posiedzeniu w środę twierdzone, że rząd nie zbierze się przed 27 sierpnia, gdyż prezydent Pompidou wyjeżdża na wakacje.

Poprzedni parytet wynosił 0,180 g. Stopa dewaluacji wynosi blisko 12 proc. (PAP)

Dezertjerzy z NRF nie znajdą schronienia w Berlinie zachodnim

Wszyscy obywatele NRF, którzy odmawiając służby wojskowej w Bundeswehrze schronia się w Berlinie Zachodnim będą deportowani siłą do Niemieckiej Republiki Federalnej. Ta decyzja 3 ministrów zachodnich — Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych została przekazana w piątek popołudniu oficjalnie na piśmie senatowi Berlina Zachodniego. (PAP)

południowowietnamscy. W pobliżu ośrodka nauki języka angielskiego dla reżimowych wojsk lotniczych eksplodowały bomby. Wybuch był tak potężny, iż cały ośrodek został zniszczony w 50 procentach.

SAMOLOT USA ZESTRZELONY NAD DRW

Jak podało wczoraj po południu radio Hanoi nad prowincję Haifong zestrzelony został wczoraj rano amerykański samolot zwiadowczy bez pilota.

Tym samym liczba samolotów nieprzyjacielskich zestrzelonych nad Demokratyczną Republiką Wietnamu wynosi obecnie 3314. (PAP)



CAF-AP—teletext

Komentarz „Magyarorsag”

Węgierski tygodnik polityczny o wizycie Nixona w Rumunii

Węgierski tygodnik polityczny „Magyarorsag” w swym najnowszym wydaniu opublikował obszerny artykuł poświęcony podróży prezydenta USA do szeregu krajów świata.

Pisząc o rozmowach Nixona w Bukareszcie, tygodnik stwierdza: wizyta w Rumunii należy rozpatrywać w innym aspekcie dlatego, że miała ona mało wspólnego z główną problematyką podróży prezydenta, a mianowicie z Azją. O rozmowach nie wydano wspólnego komunikatu. Ze złożonych oświadczeń wynika, że obie strony podchodzą niejednako do motywów tego spotkania. Oświadczenia rumuńskie starały się przedstawić wizytę Nixona w świetle ogólnej polityki pokojowego współistnienia. Dopiero przyszłość pokaże, jaką korzyść z tego punktu widzenia przyniosło spotkanie.

Polityka amerykańska przed stawiała wizytę w Bukareszcie jako jedno z ogniw strategii w stosunku do Europy wschodniej. Potwierdzają to spekulacje, jakie rozpowszechniają czołowe organy prasy amerykańskiej. Pierwsza taka spekulacja pojawiła się na łamach „New York Timesa”. Oświadczała ona, iż wizyta Nixona w Bukareszcie umożliwiła „psychologiczne” zademonstrowanie obecności Stanów Zjednoczonych w świecie socjalizmu.

Ani USA, ani Rumunia nie odstąpiły bieżącej w toku oceny wizyty bukareszteskiej od początkowej motywacji. Bukareszt mówi o przyczynieniu się do pokojowego współistnienia. Waszyngton natomiast — „o poprawieniu swej pozycji”. Z kolei prasa amerykańska zaczęła komentować „nieoczekiwane masowe” powitanie

Udane akcje komandosów arabskich

Agencje zachodnie donoszą z Ammanu o poważnej, trwającej 3 godziny akcji zbrojnej, dokonanej w piątek przez komandosów arabskich na izraelskie osady i stanowiska wojskowe w północnej części Jordanu, w rejonach Wadi el-Birah i Wadi Asza.

Jak podaje komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej, atak komandosów arabskich został przypuszczony na 6-kilometrowym odcinku linii przetrwania ognia z Jordania i wzięło w nim udział kilkuset partyzantów.

Według komunikatu, po stronie nieprzyjacielskiej zostało zabitych lub rannych 60 Izraelczyków. Komandosi arabscy podczas tej operacji zniszczyli 4 czołgi izraelskie, 5 pojazdów wojskowych, wyrzuciły rakiety, elektrowodny, przewoźny telefon na 6-kilometrowym odcinku oraz szereg instalacji i zabudowań. Na całym zaatakowanym obszarze partyzanci rozrzuili tysiące ulotek opisujące przestępstwa izraelskich władz okupacyjnych dokonywane na ludności arabskiej.

*

Egipski rzecznik wojskowy donosi o udanych akcjach par

Na okupowanych bezprawnie przez Izrael terenach arabskich nie ustaje walka żołnierzy ruchu oporu z najeźdźcą. 7 bm. w pobliżu El Hamma na terytorium Syrii autobus z żołnierzami izraelskimi wpadł na minę. Zginęły 2 osoby, a 12 zostało rannych. Na zdjęciu: ewakuacja rannych z miejsca wypadku.

tyzantów arabskich działających na Półwyspie Synajskim. W komunikacie prasowym ogłoszonym w czwartek wieczorem stwierdza się, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni komandosi działający na Półwyspie Synajskim zadali nieprzejścieliowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Koło miejscowości Rafah wysadzono w powietrze znaczny odcinek linii kolejowej, a w pobliżu el-Kantary rurociąg wodny. Na wschód od miejscowości el-Szatt zniszczono czołg izraelski. Najechał on na minę podłożoną przez partyzantów. Załoga poniosła śmierć.

ROZMOWY W LONDYNIE

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że minister stanu w brytyjskim Foreign Office, Goronwy Roberts, który zajmując się zagadnieniami Bliskiego Wschodu przyjmie jednocześnie ambasadorów Jordani, ZRA i Libii, zgodnie z wyrażonym przez nich życzeniem. (PAP)

Wystawcy z NRD opuszcili Trondheim

Wystawcy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej opuścili odbywające się w Trondheim w Norwegii międzynarodowe targi rybne, na znak protestu przeciwko dyskryminacji ze strony kierownictwa targów. Kierownictwo to nie zgodziło się mianowicie na wciągnięcie flagi NRD argumentując, że Norwegia nie uznaje oficjalnie NRD. (PAP)

Defregger powróci do Monachium

Według informacji DPA, biskup — sufragan Defregger wróci na początku września do swej siedziby w Monachium i wtedy wypowie się „w jakiejś formie” o ciążyącym na nim oskarżeniu, że w 1944 roku, jako oficer Wehrmachtu, kazał rozstrzelać grupę mieszkańców cywilnych we włoskiej wsi Filetto. Jak wiadomo, Defregger już kilka razy publicznie głosił w tej sprawie, utrzymując, że „nie poczuwa się do winy”. Defregger przebywa jeszcze na „urlopie wypoczynkowym”. W kurii biskupiej oświadczone, że Defregger potrzebuje jeszcze urlopu ze względu na „niezadowalający stan zdrowia”. (PAP)

Trwają walki w Nigerii

Według białrańskiego komunikatu wojskowego, opublikowanego w czwartek w Owerri, na który powołuje się korespondent agencji France Presse, armia federalna kontynuuje ofensywę na pozycje wojsk separatystów w rejonach na zachód od Nsukka oraz na północ od Onitszy. Rejony te były miejscem zaciętych walk między oddziałami federalnymi a wojskami separatystów przez ostatnich 11 dni.

Białrański komunikat wojskowy precyzuje jednak, że od ub. środy gwałtowność tych walk nieco zmalała. Komunikat dodaje również, że siły białrańskie posunęły się nieznacznie w kierunku Onitszy.

Wojska separatystów umocniły swoje pozycje w rejonach Ahoada, Kreigani, na południe od Owerri oraz w rejonach południowo-zachodnich, po odparciu kontrataków 16 i 17 dywizji armii federalnej.

W komunikacie stwierdza się na zakończenie, że lotniczo-federalna kontynuuje ataki powietrzne na rejony Azumini, Owerri i Onitsze. (PAP)

Wotum zaufania dla rządu Rumora?

Nowy gabinet włoski — jednopartyjny, mniejszościowy rząd premiera Rumora zwrócił się w piątek do parlamentu o wotum zaufania. Chadecki rząd poprosił o poparcie dla swojego programu kontynuowania polityki koalicji centro-lewicowej i obiecał podać się do dymisji skoro tylko stworzona zostanie nowa koalicja.

Przypuszcza się, że głosowanie nad udzieleniem wotum zaufania dla rządu Rumora odbędzie się w najbliższą niedzielę lub poniedziałek. (PAP)

Plany zamachu na I. Gandhi

W czwartek premier Indii, pani Indira Gandhi oświadczyła, iż dotarły do niej pogłoski o przygotowywaniu na nią zamachu stanu. Nie wyjaśniła jednak z jakich źródeł one pochodziły i kiedy je wystosowano. (PAP)

Zbiory kultury polskiej powróciły z Francji

Po 3-miesięcznym pobycie w Paryżu powróciły do kraju zbiory polskiego muzealnictwa. Wystawa, która eksponowana była w 18 salach paryskiego muzeum w Petit Palais nosiła tytuł: „1000 lat sztuki w Polsce” i obejmowała 320 eksponatów, pochodzących ze zbiorów muzeów narodowych w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Zamku Wawelskim UJ, oraz muzeów innych miast polskich m. in. Tarnowa i Wieliczki.

Oblicza się, iż wystawie obejrzało 100 tys. osób. Byli to przeważnie Francuzi oraz turyści z innych krajów, przebywający w Paryżu. Ze szczególnym zainteresowaniem i wzruszeniem zwiedzała wystawę Polonia. (PAP)

Statki PLO na wszystkich morzach świata

Z 14 linii regularnych, na których kursuje według ścisłego „rozkładu jazdy” 96 statków PLO, najdłuższa — dalekowschodnia mierzy 34,5 tys. mil morskich, tj. więcej niż półtora równika. Podróż na tym szlaku trwa ponad 7 miesięcy. Statki PLO zawiązują do wszystkich ważniejszych portów świata, poza rejonem Afryki południowej. Najmłodszą — jest linia do zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej, utworzona w 1966 r.

Przeciętna wieku statków stale spada i wynosi obecnie 8,6 lat — znacznie poniżej średniej światowej. Rośnie natomiast przeciętna wielkość jednostek, która aktualnie przekracza 8 tys. DWT. Wzbogaca się również wyposażenie techniczne. Bezpośrednio na morzu pracuje ponad 7300 osób zatrudnionych w PLO, w tym blisko setka kobiet.

Do niedawna Polskie Linie Oceaniczne były największym polskim armatorem. Obecnie wypierza je bardziej dynamicznie rozwijająca się Polska Żegluga Morska w Szczecinie, której statki pływają głównie w rejsach nieregularnych.

PAP

Niepokojące zjawiska w Czechosłowacji

Bratysławski dziennik „Pravda” zamieścił artykuł na temat sytuacji w kraju w okresie przygotowań do obchodów 25 rocznicy słowackiego powstania narodowego. Autor wskazuje na wiele niepokojących zjawisk. Zdarzają się wypadki kolportażu antysocjalistycznych ulotek oraz odezw o treści antypaństwowej. Wywiera się nacisk oraz próbuje terrorizować tę część ludności, która opowiedziała się po stronie socjalizmu. Próby ponownego wywołania kryzysu utrudniają koncentrację uwagi na rozwiązywaniu palących problemów ekonomicznych.

Ślady substancji organicznych na Księżycu?

Podczas analizy gleby księżycowej w laboratorium ośrodka kosmicznego w Houston, uczeni doszli do niezwykłego odkrycia. Naftali oni na bardzo nisko ślady substancji organicznych pochodzących z węglowodorów. Procent węgla w próbkach księżycowych wykrytych podczas analizy spektrometrycznej był podobny do procentu węgla w próbkach ziemskich. Wskazuje to na to, że życie na Księżycu nie jest tak nieznaczące, jak przypuszczają specjaliści, mógł on się tam dostać na skutek zanieczyszczenia, które powstało w wyniku kontaktu astronautów, narzędzi oraz aparatury przywiezionej z Ziemi z powierzchnią Księżyca.

Analiza spektralna wykazała, iż w próbkach księżycowych proporcja węgla waha się między 5 a 11 mln. w stosunku do części masy badanych próbek. Naukowcy amerykańscy dr Richard Johnson przypuszczają, iż chodzi tu o zanieczyszczenie spowodowane przez plastikowe pojemniki, w których Armstrong i Aldrin umieścili próbki geologiczne Srebrnego Globu. Inny uczonec, dr Biemann uważa, iż węgiel odkryty w próbkach księżycowych pochodzi z gazów wydobywających się z silnika lądulacowego pojazdu księżycowego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Jaka będzie Polska w 2000 r.?

Rozwój badań prognostycznych

Potrzeba badań prognostycznych stanęła przed nami ostatnio z całą ostrością. Wiąże się ona nie tylko z wprowadzeniem nowych form i zasad gospodarowania, ale przede wszystkim z gwałtownym tempem postępów rewolucji naukowo-technicznej.

Na konieczność rozwijania tego typu badań wskazuje się u nas coraz częściej. Z różnych względów, m. in. politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych, musimy wiedzieć, jaki będzie kształt społeczno-gospodarczy Polski Ludowej w odległej przyszłości. Czym Polska i Polacy wyróżniają się będą w roku 2000? Czy osiągniemy już etap tzw. rozwoju postindustrialnego? Jakim zasadom i wzorcom holdować będą Polacy? Ilu nas w tym czasie będzie? Pytania te można mnożyć.

W wielu krajach badania prognostyczne prowadzi się od lat. Ich wyniki stanowią mocną podbudowę planów gospodarczych, pozwalają uniknąć błędów wynikających z braku rozeznania w tendencjach rozwojowych nauki i techniki. Dociekania prognostyczne mają długą tradycję w Związku Radzieckim, gdzie formułuje się przewidywania odnoszące się do życia w przyszłym ustroju komunistycznym. Ich opracowaniem zajmują się specjaliści różnych dyscyplin naukowych — socjologów, psychologów, ekonomistów, pedagogów, techników, biologów, a nawet historyków.

Systematyczne prace prognostyczne podjęto m. in. w NRD, a także w niektórych innych krajach socjalistycznych. Wiele grup i komitetów prognostycznych prowadzi badania w krajach Europy zachodniej. W Polsce czyniono

Rokowania handlowe ZSRR — NRF

Rzecznik bawarskiego Ministerstwa Gospodarki zapowiedział w czwartek wznowienie rozmów między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi w sprawie dostaw gazu ziemnego dla NRF. Rozmowy te kontynuowane będą w przyszłym tygodniu w Essen.

PAP

już wysiłki zmierzające do rozwoju badań prognostycznych. Były one jednak rozproszone, wąskozakresowe i o niewielkim zasięgu. Nie wyszły z zasadniczo sfer formowania ogólnych koncepcji. Co zrobiono do tej pory?

Charakter prognostyczny miała rozpisana przez PAN ankieta na temat rozwoju nauki polskiej do 1985 r. Pewien dorobek, szczególnie w zakresie przyswajania środowisku naukowemu literatury zagranicznej na temat badań prognostycznych ma Komisja Planowania i Koordynacji Badań Naukowych PAN. Związki z prognoząmi mają prace prowadzone w Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN.

Od 1967 r. nowym kierunkiem pracy Głównego Urzędu Statystycznego są badania nad konstrukcją i praktycznym zastosowaniem prognoz w analizach społeczno-ekonomicznych. Szereg opracowań prognostycznych wykonano także w Zakładzie Badań Statystycznych i Ekonomicznych GUS w Warszawie i pracowniach regionalnych we Wrocławiu i Katowicach. W sumie posiadamy pewien dorobek, jest on jednak bardzo różnorodny pod względem metodycznym i niepodporządkowany generalnej koncepcji.

Bierze się to stąd, iż istniała dotychczas niejasność i wątpliwość metodologiczna oraz merytoryczna, jak prowadzić badania prognostyczne i co nimi objąć. Ponadto brak tradycji i doświadczenia w znacznym stopniu utrudniały prowadzenie tego typu badań, już choćby ze względu na brak specjalistów.

Działalność w tym zakresie została już zapoczątkowana. Podjęto decyzję, które z jednej strony stwarzają podstawy koordynacji prac w dziedzinie badań prognostycznych, z drugiej porządkują zagadnienia metodologiczne tych badań. I tak nawiązana została współpraca — na razie na szczeblu władz obu instytucji — między PAN i Komitetem Nauki i Techniki. Odbie instytucje wzięły się do pracy od podstaw. Powołano wspólną komisję KNT i PAN pod przewodnictwem prof. Zdzisława Kaczmarskiego, która zajmuje się pracami o charakterze metodologicznym.

W PAN powołano Komitet Badań i Prognoz „Polska

2000”, który jest w ramach akademii organem koordynującym całość operacji „Polska 2000”. PAN podejmuje opracowanie wielkiej prognozy do tejże przyszłościowego modelu Polski w 2000 roku. Jego prace obejmują kilka programów badawczych, które realizować będą poszczególne komitety akademii. (PAP)

Francuskie próby z bombą wodorową

Agencja Reutersa powołując się na oświadczenie rzecznika francuskiego ministerstwa obrony informuje, że Francja przeprowadzi nową serię prób z bombą wodorową na Pacyfiku w lecie przyszłego roku.

Decyzja ta podjęta mimo poważnej redukcji budżetu wojskowego na rok 1970, podkreśla zdecydowanie Francji dalszego rozwijania swej nuklearnej siły odstraszającej. (PAP)

Chociaż ciasno...



Uff... jak gorąco — stwierdzenia to stanowi obecnie uwerturę do wszystkich rozmów. Toteż zadróć ogarnia człowieka, kiedy ogląda takie oto zdjęcie z gdynskiej plaży. Choć ciasno, ale wody pod dostatkiem.

CAF — Ukłejewski

Plany zamachu na I. Gandhi

W czwartek premier Indii, pani Indira Gandhi oświadczyła, iż dotarły do niej pogłoski o przygotowywanym na nią zamachu stanu. Nie wyjaśniła jednak z jakich źródeł one pochodziły i kiedy je wyśledowano. (PAP)

„Gorące” lato rolników

Kampania żniwna przebiega sprawnie

Upalna pogoda sprzyja zbiorom zbóż. Początkowe, blisko dwutygodniowe opóźnienie w pracach żniwnych zostało już całkowicie odrobione.

Trwające od połowy lipca upały tak przyspieszyły dojrzewanie wszystkich zbóż, że powstała sytuacja, w której w wielu rejonach Polski centralnej i południowo-wschodniej jeszcze nie zakończono koszenia pszenicy a już prawie całkowicie uporało się ze sprzętem owsa. Spowodowało to nie spotykane dotychczas spiętrzenie prac żniwnych. Dzięki jednak maksymalnemu wysiłkowi rolników, ich pracy po kilkanaście godzin dziennie, oraz dzięki poważnej pomocy młodzieży ZMW, wyższych uczelni i ochotniczych hufców pracy, jak również znacznie lepszemu wykorzystaniu maszyn — sprzęt zbóż przebiega wyjątkowo sprawnie. Coraz więcej gospodarstw, które już uporały się ze sprzętem, lub kończą zbiór zbóż rozpoczyna omloty,

bardzo często na polach — na organizowanych przez kółka rolnicze wspólnych klepiskach. W ten sposób rolnicy zapobiegają ewentualnym stratom jakie mogłyby nastąpić na skutek osypywania się ziarna przy dłuższym przechowywaniu zbyt nio wysuszonych upałow zbóż.

W województwach centralnych i południowo-wschodnich gospodarstwa chłopskie i państwowe nie tylko kończą już koszenie zbóż, ale większość zwozi, przy czym spore ilości już omlono.

DLUGOTRWAŁA SUSZA POWODUJE TRUDNOŚCI PASZOWE

Trwająca już przeszło dwa tygodnie niemal na terenie całego kraju susza spowodowała już pewne straty w użytkach zielonych. Przede wszystkim odrost traw na łąkach, zwłaszcza niezmeliorowanych, jest gorszy niż w latach ubiegłych.

Sytuację pogarsza fakt, że w wielu rejonach kraju, zwłaszcza w województwach północno-zachodnich, zachodnich, a także centralnych na skutek nadmiernych upałów nieracjonalnie zagospodarowane pastwiska zostały niemal zupełnie wypalone. Rolnicy — z tego powodu — wypasają bydło na łąkach pomniejszając w ten sposób i tak niedostateczny bilans pasz objętościowych.

Uzupełnieniem tych ubytków pasz bywają wsiewki roślin pastewnych i poplonów ścierniskowych oraz zimowych. Jednakże i w tym zakresie sytuacja jest o wiele gorsza niż w latach ubiegłych. Na dużych bowiem obszarach wsiewki roślin pastewnych w zbożach nie mał zupełnie na skutek suszy wyginęły, brak zaś opadów w bardzo poważnej mierze uniemożliwia siew poplonów. Ponadto na skutek wymarnięcia rzepaku — na blisko połowie plantacji — jego dostawy, a tym samym i zaopatrzenie rolnictwa w makuchy przeznaczone na paszę dla bydła będą o połowę mniejsze niż w latach poprzednich. Toteż rolnictwo nasze — które powiększyło w tym roku o 3 proc. pogłowia bydła — ma do rozwiązania nie łatwy problem zabezpieczenia odpowiedniej bazy paszowej aby nie tylko nie dopuścić do spadku pogłowia bydła, ale za wszelką cenę przynajmniej nie znacznie je powiększyć. (PAP)

Encyklopedia techniki kosmicznej

W ZSRR został wydany „Informator techniki kosmicznej”, który zawiera m. in. opisy budowy aparatów kosmicznych — satelitów, statków kosmicznych, międzyplanetarnych stacji automatycznych, a także szczegółowe dane o charakterystyce systemów aparatów pokładowej, urządzeń łącznościowych i sterowania radiowego.

Autorzy wstępu do informatora podkreślają, że w naszych czasach technika kosmiczna stała się przedmiotem „codziennego” zastosowania w wielu dziedzinach działalności człowieka. Szeroko wykorzystuje się ją w łączności, nawigacji, meteorologii, telewizji, geofizyce. Przyciąga też coraz większą uwagę specjalistów z najróżniejszych zawodów. (PAP)

Sukcesem amerykańskim zakończyła się wyprawa „Apollo” na Księżyc. Sukcesem zakończyła się podróż prezydenta Nixona po krajach Azji i do Rumunii. Trudno jednak uznać za sukces wynik głosowania w senacie USA nad tzw. ABM (system obrony przeciwrakietowej), albowiem, chociaż senat zaaprobował budowę tego systemu, stało się tak za ledwie większością jednego głosu (51:49), przy obecności wszystkich senatorów, co jest także rzeczą bez precedensu w amerykańskiej historii politycznej. Co więcej, w odniesieniu do niektórych poprawek zgłoszonych przez opozycję wynik głosowania był 50:50 i dopiero decydujący głos oddał wiceprezydent Agnew, który tylko w bardzo rzadkich wypadkach remisu ma do tego prawo. Było to więc, jak niemal jednomyślnie stwierdza prasa amerykańska, pyrrusowe zwycięstwo administracji Nixona. Niemniej przeto daje ono pewien obraz obecnej sytuacji politycznej zarówno w społeczeństwie USA, jak i w elicie władzy.

Jeszcze na początku kadencji Nixon wypowiedział się za budową systemu ABM deklarując równocześnie, że w porównaniu z pierwotnymi planami system ulegnie znacznej redukcji, że zamiast 40 kosztować będzie „tylko” 7 miliardów, albowiem nie obejmie on ochrona większych ośrodków — jak na początku zakładano — lecz tylko amerykańskie bazy rakiet ofensywnych. Kompromisowa ta decyzja Nixona wywołała jednak burzę. Dla bezwarunkowych rycerzy zimnej wojny — było to za mało; dla zwolenników odprężenia zaś i rokowań — stanowiło to niepotrzebne prowokowanie ZSRR i utrudnianie rozmów o rozbrojeniu, a przy tym nie dawało żadnych efektywnych korzyści. Ołbrzymia bowiem większość naukowców amerykańskich zgodna jest co do nieskuteczności systemu ABM. Po cóż więc administracja Nixona forsowała zatwierdzenie budowy tego systemu?

Odpowiedzi na to pytanie szukać należy w sferze ogólnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na decyzję prezydenta wpłynęły względy mało mające wspólnego ze skutecznością systemu antyrakietowego. Z jednej strony bowiem nowy prezydent wie doskonale, że musi — i to stosunkowo szybko — znaleźć rozwiązanie nabolącego problemu wietnamskiego, tej najniepopularniejszej w dziejach USA wojny, przeciwko której wypowiedział się znaczna większość społeczeństwa. Z drugiej strony zawrotny dla narodu koszt tej wojny — ok. 30 miliardów rocznie, w istocie rzeczy jednak raczej 40 miliardów dolarów — jest istnym deszczem złota dla tzw. kompleksu wojskowo-przemysłowego, którego wpływy na politykę

Po głosowaniu nad planem ABM

Kto zapłaci koszt eskalacji?

zagraniczną USA stają się coraz większe. A Nixon przecież jest człowiekiem prawicy, który karierę zrobił na antykomunizmie wewnętrznym i zimnej wojnie na zewnątrz, człowiekiem dość bliskim owemu kompleksowi i zadowolającemu wybór cichej koalicji prawicy republikanów z rasistowską prawicą demokratów na południu. I dlatego prowadzi on politykę lawirującą: próbuje znaleźć jakieś wyjście w Wietnamie, ale jednocześnie zapewnia kompleksowi wojskowo-przemysłowemu gwarancje, że wydatki na zbrojenia nie ulegną redukcji, że strumień złota nadal wpływać będzie do kieszeni wielkich monopolii.

Stąd właśnie płynie dwójstwo wypowiedzi w czasie niedawnej podróży azjatyckiej, kiedy to w Sajgonie i Bangoku Nixon uderzał w dawne surmy anty-

komunizmu zapewniając „pomoc USA w zwalczaniu czerwonej groźby”, na wyspie Guam natomiast i w rozmowach z przywódcami Indii czy Pakistanu — dawał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone zamierzają wycofać się z Wietnamu i nigdy więcej nie pchąć się w lądową awanturę w Azji. I stąd właśnie również dwójstwo w sprawach rozbrojenia: zapowiedź prowadzenia rokowań z ZSRR, a równocześnie czynienie „małych kroków” — jak np. ABM — na drodze wzmocnienia wyścigu zbrojeń. Dobrze poinformowany miesięcznik wielkiego kapitału „Fortune” zapowiada zresztą, że określone koła domagają się zwiększenia w najbliższych latach wydatków wojskowych z obecnych 80 do 120 miliardów dolarów rocznie. A pismo to, wydawane przez koncern Luce’a, bliskie prawicy republikanów ma na ogół dobre stosunki z obecnym lokatorem Białego Domu.

Ale przy tym wszystkim istnieje również druga strona medalu: to, że połowa senatorów — w tym kilkunastu republikanów głosowało przeciwko ABM; to, że niedawno tenże senat znaczną większością głosów przyjął uchwałę ograniczającą możliwości prezydenta zaangażowania USA w wojnę bez zgody Kongresu (a tak przecież stało się za czasów Johnsona z rozpętnaniem interwencji w Wietnamie). Cała ta, bynajmniej nie lewicowa, opozycja wskazuje na istotne i trudne problemy USA domagając się priorytetu w ich rozwiązaniu: sprawę muzyką, duszenie się wielkich miast, zagadnienie walki z niedzą itp. Przerzucanie nowych miliardów dolarów na zgoła niepotrzebne, ale za to drażniące się ABM na pewno nie zmniejszy nacisku opinii w kierunku zmiany dotychczasowej polityki. Za eskalację w Wietnamie Johnson zapłacił rezygnacją z ubiegania się o ponowny wybór na prezydenta — co się w historii USA nader rzadko zdarzało; czy również i Nixonowi nie przyjdzie płacić za eskalację wyścigu zbrojeń, kiedy większość Amerykanów domaga się nowej polityki? (API)

Kierunek modernizacja

Dzięki wysokiej towarowości rolnictwa, wielkopolski przemysł rolnospożywczy mógł dynamicznie rozwijać swoją produkcję. Już 1968 rok dostarczył na rynek i na eksport ponad 30 procent globalnej produkcji krajowej w tej branży. Takie galeje przemysłu rolnospożywczego w woj. poznańskim, jak: młynski cukrowniczy, ziemniaczany, mleczarski, owocowo-warzywny, zbożowo-młynarski podwoiły, a nawet potroiły, w ostatnich 12 latach poziom produkcji. Na przykład mleczarski z 6000 ton do ponad 12 000 ton masła cukrowniczy z 174 000 do 280 000 ton cukru krochmalnie z 16 000 ton do 52 000 ton mączki ziemniaczanej itd.

Dodajmy, że w ramach tej branży rozwinęło się w tym samym okresie w województwie poznańskim przemysł paszowy, który w dużej mierze przyczynił się do rozwoju towarowej produkcji zwierzęcej w rolnictwie. Uruchomiono dwie fabryki koncentratów paszowych, nowoczesna wytwórnia mączki mięsnej przy kaliskiej rzeźni; druga będzie gotowa na wiosnę przyszłego roku przy poznańskiej rzeźni. Uruchomiono — częściowo przez adaptację pomieszczeń, a więc tanim kosztem — 96 mieszalni pasz przemysłowych. W sumie sukces niewątpliwie nie tylko w odniesieniu do wielkości produkcji. W grę wchodzi tu jeszcze poziom jakościowy tej produkcji, o czym świadczą 89 znaków „I” na 433 w kraju i 13 znaków „Q” na 19 wypracowanych przez branżę w skali krajowej.

Warto podkreślić, że nasz przemysł rolnospożywczy osiągnął dobre rezultaty nie tylko przez jakieś gigantyczne inwestycje budowlano-montażowe, ale przez modernizację istniejących zakładów budowania nowych w większości na przełomie XIX i XX wieku oraz przez mechanizację i częściową automatyzację procesów przetwórczych. No i oczywiście dzięki wysokim kwalifikacjom

załóg poszczególnych przedsiębiorstw, które łącznie zatrudniają prawie 450 tysięcy osób.

PERSPEKTYWY PO II PLENUM KC

Załogi te nie tylko dużo i do brze wytwarzają, ale z całym zapalem włączyły się do dyskusji po II Plenum KC PZPR nad problemem dalszego rozwoju tej galei przemysłu w roku 1970 i w okresie następnej 5-latki gospodarczej. Dyskusje toczono na zebraniach organizacji partyjnych, na zebraniach załogowych, w organizacjach NOT-owskich, na konferencjach samorządu robotniczego — wniosły wiele nowych propozycji, projektów, postulatów i wniosków. Dotyczyły one przede wszystkim planowania po nowemu, energiczniejszego wprowadzania postępu technicznego, usprawniania organizacji pracy, pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych w obecnym stanie zakładów, poszukiwanie nowych rozwiązań technicznych i technologicznych, celem obniżki kosztów własnych i dalszego poprawiania jakości wyrobów.

Z projektów i wniosków, wysuwanych przez załogi skorzystały skwapliwie kierownictwa zakładów, przedsiębiorstw i zjednoczeń wojewódzkich. W rezultacie są już gotowe plany rozwojowe na 1970 rok i czekają tylko na zatwierdzenie przez branżowe instancje nadrzędne i resortowe. Opracowano także wstępne założenia do planu na lata 1971-75. Biorąc pod uwagę wytyczne II Plenum KC o planowaniu selektywem, w myśl zasady „wzrostu stawu grobla”, wielkopolski przemysł spożywczy nie zżąda w kierunku budowy nowych, lecz w kierunku daleko idącej modernizacji starzych zakładów przez instalowanie nowoczesnych maszyn i urządzeń. Zamierza się osiągnąć dwa zasadnicze cele: podnieść ilość i poprawić jakość wyrobów oraz ograniczyć pracę żywą do jakiegoś, nie dającego się uniknąć minimum.

KONKRETNE USTALENIA

Założenia te, skonkretyzowane w planie na rok 1970 i przewidywane na okres następnej pięcioletki, dowodzą, że przemysł rolnospożywczy kieruje nakłady na szybko rentujące się inwestycje. Chociaż trzeba wyraźnie powiedzieć: potrzeby faktyczne są znacznie większe, gdyż przemysł ten w naszym województwie był w minionych latach słabo inwestowany. Na przykład program minimum przemysłu mięsnego na bieżącą pięcioletkę przewidywał 282 mln. zł, a limit przyznany opiewał na kwotę 161 mln. zł, z czego ponad 80 procent wykorzystano już do 30 czerwca br. W planie na lata 1971-75 przemysł mięsny w naszym województwie musi się zmieścić w 112 milionach zł limitu inwestycyjnego.

Toteż przemysł ten będzie w przyszłym roku kontynuował tylko rozpoczęte inwestycje budowlano-montażowe: m. in. rozbudowę rzeźni w Pile dla zwiększenia zdolności produkcji mięsa o 3395 ton rocznie, dokończenie budowy wytwórni mączki mięsnej przy rzeźni poznańskiej oraz budowę Domu Socjalnego dla Zakładów Mięsnych w Krotoszynie. Przewiduje się, że wydajność pracy w zakładach przemysłu mięsnego w roku 1975 wzrośnie o 5,8 procent w stosunku do roku bieżącego, co będzie możliwe dzięki zmechanizowaniu niektórych procesów produkcyjnych, zmiany w strukturze kwalifikacyjnej pracowników oraz usprawnieniu organizacji i dyscypliny pracy.

SKRÓCENIE KAMPANII

Zamierzenia przemysłu cukrowniczego idą w kierunku skrócenia kampanii przerobowej do optymalnego okresu 90 dni, gdyż przetwórstwo buraków po tym okresie przynosi ogromne straty. Do tego celu zmierzają wszelkie poczynania inwestycyjne w zakresie wymiany maszyn i urządzeń, instalowania automatycznych różówek i wyparek, wprowadzania we wszystkich cukrowniach dyfuzji ciągłej, mechanizacji punktów skupu surowca oraz prac za i wyładunkowych na placach fabrycznych. W 1970 roku będzie dokończona budowa kotłowni w Cukrowni Kościan i hotelu robotniczego przy Cukrowni Środa. Kolejna pięcioletka gospodarcza przebiegać będzie w cukrowniach pod znakiem dalszej modernizacji i automatyzacji niektórych procesów produkcyjnych, co zdaniem fachowców przyniesie wzrost wydajności pracy o 7 proc., w stosunku do roku bieżącego przy zmniejszeniu zatrudnienia o 300 osób.

Specyfika tej galei przemysłu jest to, że moc produkcyjną maszyn i urządzeń wykorzystuje się tylko przez 3 miesiące. Program na rok 1970 i następne lata przewiduje zintegrowanie cukrowni z rolnictwem dla usługowego suszarnictwa zielenek ziemniaków, poplonów i ziarna. W ten sposób część urządzeń cukrowniczych można będzie wykorzystywać przez dalszych pięć miesięcy.

Programy i planowe zamierzenia innych galei naszego przemysłu rolnospożywczego na rok 1970 i następną pięcioletkę idą także w kierunku modernizacji zakładów, szerszej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych. Czy to wystarczy dla prawidłowego zagospodarowania rosnącej dynamicznie produkcji towarowej rolnictwa? Wydaje się, że zaizolowana potrzeba rozbudowy niektórych zakładów, a nawet budowy nowych, zwłaszcza w przemyśle ziemniaczanym, zbożowo-młynarskim, owocowo-warzywnym i mleczarskim.

K. J.

Koszenia zbóż dobiega końca



Rolnicy wielkopolscy starają się jak najszybciej zakończyć żniwa. Czwartkowy deszcz był sygnałem zmiany pogody. Pół słońce, trzeba zwieźć zboże do stodół i stogów. Gwałtowna susza może nawet spowodować wysypywanie się ziarna, które w tym roku ma o wiele niższy od normy procent wilgotności. Na polach Wielkopolski kończy się koszenie pszenicy, owsa i jęczmienia, trwa pełna para zwózka różnych rodzajów zbóż. Dzień pracy przeciąga się, przekracza grubo osiem godzin. Traktorysty i kombajnści pracują nawet w nocy przy światłach reflektorów. Szkoda każdego dnia.

Fot. CAF — Szyperko

Muzeum SS

W domu am Deckerhauschen 32 w Elberfeld

Zapoczątkowany przez bońskie partie rządowe i wciąż postępujący w Niemieckiej Republice Federalnej rozwój na prawo, osiągnął nowy, alarmujący punkt szczytowy. W przemysłowym Wuppertalu, działająca legalnie „tradycyjne oddziały SS” otwarły swoje muzeum. Według publikacji czasopiśmni byłych SS-owców „Ochotnik” — w naszym kraju będzie ono unikatem.

W tym samym czasie neonaLISTOWSKA NPD rozpoczęła przygotowania do wielkiej imprezy na terenie pierwszego, faszystowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau. W żadnym wypadku nie wkroczyli i nie przeskoczyli temu władze federalne.

Obie prowokacje pasują do obrazu republiki federalnej. Logiczne jest zatem, że weterani z SS tworzą sobie galerię przodków, kiedy kanclerz federalny Kiesinger 18 czerwca mówi oficerom Bundeswehry — „wszyscy pamiętajcie historię obu wojen światowych. Wszyscy przypominają sobie, jak ogromnego wymagało do wkładu osobistych kwalifikacji, odwagi, ofiarności, niemieckiego żołnierza. Ile dokonano czynów godnych podziwu, podziwianych również przez naszych przeciwników”.

Przypomina to mowę szefa hitlerowskiej SS, z którego światopoglądem kanclerz Kiesinger czuł się związany w okresie panowania narodowego

socjalizmu. 4 października po wiedział Himmler do grupy do wódców SS w Poznaniu „wie lu z was wie, co to znaczy kiedy 100 trupów leży obok siebie, kiedy tu leży 500, a tam 1000. Przetrzymać to i równo cznie, poza wyjątkami ludzkiej słabości, pozostać uczciwym, to uczyniło nas twardymi. To jest nienapisana i nie dająca się napisać karta chwały naszej historii”.

Organ byłych SS-owców „Ochotnik” donosi: tylko nieliczni, przechodzący obok domu am Deckerhauschen 32 w Elberfeld, przeczuwają, jakie skarby kryją się w mieszkaniu naszego kolegi Josta W. Schneidera. Jeden pokój w tym mieszkaniu i strych zawierają trzon muzeum, które — kiedy to tego dojdzie — będzie unikatem w naszym kraju. Zdziwiłby się każdy członek naszych oddziałów widząc wszystkie te rzeczy, które kiedyś należały do jego ubioru i wyposażenia. Opaski, prawie wszystkich dywizji „Waffen SS”, odznaki krajowej dywizji ochotniczej „SS”. To na parterze. Na strychu domu chciałoby się stanąć na baczność przed „gruppenfuehrerem Waffen SS” schylonym nad mapą.

Rząd krajowy północnej Nadrenii i Westfalii oddali protesty zachodni Niemieckich antyfaszystów przeciw tej prowokacji z uzasadnieniem, że jest to sprawa prywatna. Człowiek ten „zrobił to tylko dla siebie”. Tymczasem Schneider jest kierownikiem referatu — historia wojny, uniformy i wyposażenie „Waffen SS”. W tym charakterze ogłosił w „Ochotniku” listę poszukiwań dla muzeum SS. Organ byłych SS-owców po opublikowaniu ogłoszenia o mieszkaniu brązowego „kultu”, wzywa wszystkich czytelników: „wspierajcie działalność naszego kolegi Schneidra”.

A więc w pełni sprawa publiczna!

Protesty antyfaszystów przebrzmiały w Bonn bez echa. Zignorowano też — co po opublikowaniu powyższego jest zrozumiałe — protest byłych więźniów Dachau, przeciwko hańbieniu ziemi obozu koncentracyjnego w Dachau przez NPD. Grupa byłych więźniów Dachau wezwała bojowników ruchu oporu we wszystkich krajach europejskich: „pomóżcie nam przeciw NPD”. Potem ta jest pilnie potrzebna. (Interpress)

Bez względu na wyznanie

Przed trzydziestu laty — w czasie najazdu hitlerowskiego na Polskę — w rejonie Mławy i na północnych krańcach Pragi zacytował o pór 1 Korpusowi Wehrmachtowi stawiała 20 Dywizja Piechoty, w której dowódca artylerii był płk. Leon Hozman-Sulkiewicz mirza, z pochodzenia Tatar, człowiek wywodzący się ze środowiska polskich muślimów czy li mużulmanów. Inny reprezentant tego środowiska — dowódca szwadronu kawalerii i uczestnik kampanii 1939 r. — Aleksander Jeljaszewicz — żyje po dziś dzień i mieszka w Gdańsku-Oliwie. Wymiełmy jeszcze zamordowanego przez Niemców w Dachau, mariawickiego biskupa ks. Jana Michała Kowalskiego, który zamieszkił przed wojną artykuł o polskości naszych ziem północnych, ks. Zaułara z kościoła ewangelicko-reformowanego i jego córka — sanitariuszka poległa w czasie Powstania Warszawskiego. Przypomniemy zmarłego niedawno ks. Stefana Rudyka, metropolite prawosławnego, który w czasie wojny był w Wojsku Polskim kapelanem. Wymiełmy obrońców Warszawy i Modlina, generałów Rómmla i Thommeego, ludzi o ewangelickich rodowodach i tradycjach rodzinnych. Listę bohaterów i ofiar ostatniej wojny, wywodzących się ze środowisk nierymskokatolickich, ciągnąć można długo.

W kampanii wrześniowej i w walce konspiracyjnej z okupantem brał udział Polacy re-

prezentujący różne wyznania i reprezentujący różne światopoglądy: katolicy, ewangelicy, prawosławni, baptyści i metodyści, mużulmanie i mariawici. Warto o tym pamiętać w rocznicę pamiętnego Września.

W niemieckich katowniach i obozach koncentracyjnych ginęli — obok księży rzymskokatolickich — także duchowni innych wyznań. Na przypomnienie zasługuje zwłaszcza martyrologia polskiego duchowieństwa ewangelickiego. Kościół ewangelicko-augsburski w Polsce stracił w czasie okupacji czwartą część swego duchowieństwa. Z rak hitlerowskich ślepaczy zginął m. in. biskup naczelny tego Kościoła, ks. Juliusz Bursche, oraz cała jego najbliższa rodzina. Ks. Bursche był patriotycznym biskupem, obrońcą polskości Warmii i Mazur, w czasie plebiscytu na rzecz powrotu tych ziem do Polski.

A przecież Polska okresu międzywojennego nie traktowała wyznawców wszystkich religii jednakowo! Obie konstytucje — marcową i kwietniową — oraz zawarty już w 1925 r. z Watykanem koncordat — wyraźnie uprzywilejowały jedno tylko wyznanie:

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ TOKARCZYK

A L O J Z Y T W A R D E C K I

szkoła janeczaków

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Ten srebrem obszywany mundur mego ojca stanowił dla mnie niejako talizman, jego widok pomagał mi przezwyciężyć najkrytyczniejsze momenty.

Wiele słyszałem o obozach koncentracyjnych, a zwłaszcza o największym obozie śmierci w Oświęcimiu. Czytałem książki na ten temat, oglądałem filmy, z których największe wrażenie wywarł na mnie polski film W Jakubowskiej pt. „Ostatni etap”. Oglądałem go wówczas z mieszanym uczuciem, a i delikatnie mówiąc z pewną dozą sceptycyzmu — „czyż to wszystko nie jest po prostu wymysłem komunistycznej propagandy? Przecież to wprost niewiarygodne, żeby ludzie ludzi traktowali w ten sposób! Znałem Niemców — wielu z nich było znajomymi mej rodziny — walczymi na różnych frontach, w różnych formacjach wojskowych i broniach. Wśród nich był przecież nasz dobry znajomy z Koblenki, którego tak bardzo lubilem — mówiłem do niego nawet: wujku — a który służył właśnie w SS. Bardzo dobry ojciec rodziny i mąż. On miał więc katować ludzi, znęcać się nad nimi w bestialski sposób? Jakże trudno uwierzyć w to wszystko, jeśli się tym ludziom którym zarzuca się nieludzkość, bestialstwo, mówić codziennie „dzień dobry” jeśli się od tych „dobrodusznych wujaszków” otrzymuje cukierki i widzi, jacy to są sentymentalni, kochający zwierzęta ludzie. O ile łatwiej było nienawidzić Polaków, nigdy się ich przecież nie wi-

działo na oczy (pomijając tych z robót przymusowych, choć i ci swym wyglądem — jego przyczyn nikt nie dociekał) — potwierdzali przekonanie o swym untermenschentum”. Jak cie widzą, tak cie piszą! Tak pięknie pasuje to przecież do obu sytuacji! Jest pięknie trudno wyobrazić sobie pod maską tych starannie wygolonych, pachnących ludzi, zwykłych morderców. Dla mnie było to trudne. Z ich dziećmi przesiadywałem przecież w tych samych szkolnych ławkach, może nas razem konfirmowano, może bywałem u nich zaproszony na urodziny, może należeliśmy razem do organizacji młodzieży ewangelickiej, może wybieraliśmy się wraz z rodzicami na wspólny piknik, jakże dużo jest tych „może”...

W co powinno się wierzyć: w opowiadania, czy też w ludzi, których się przecież widziało na własne oczy, z którymi się żyło w niczym nie zmaconej zgodzie, a którzy odznaczali się taką dobrocią, wspaniałomyślnością. Czyż nie jest to tragiczne? Te rozmyślenia utwierdzały mnie w konieczności wyjazdu do Oświęcimia, aby się przekonać, aby wytworzyć sobie własny pogląd na ten temat. ZSP organizowało właśnie wycieczkę do Oświęcimia dla zagranicznych studentów, do których zaliczono również nas — repatriantów, jak to się ładnie określa. Przyłączyłem się do niej.

Wielka brama wejściowa z napisem: „Arbeit macht frei” Przed bramą stoiska z widokówkami, bufety — już to nastroiło mnie trochę sceptycznie, a poza tym ta masa autobusów i ten kolorowy tłum turystów... Nigdy nie przepadałem za pielgrzymkami — drażnił mnie zawsze ich hałaśliwy bałagan. Czasami miałbym ochotę wziąć bicz i przepędzić jak Chrystus ze świętych dla mnie miejsc tych wrzaskliwych współczesnych farzeuszów. Podobne wrażenie i podobną ochotę odczułem przed wejściem na teren obozu oświęcimskiego. Przekroczyłem bramę i ... rozczarowałem się.

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Imponuje mi rozmach i troska o nadrobienie wielu luk edytorskich w dziejach regionu, okazywana przez Wydawnictwo Poznańskie. Jeżeli obecne tempo utrzyma się nadal, za kilka lat Wielkopolska będzie mogła szczycić się jedną z najpełniejszych, a zarazem wspartych o najnowsze osiągnięcia wiedzy dokumentacji naukową swojej i przeszłości i teraźniejszości we wszystkich za sadniczych dyscyplinach. Po radości z „Dziejów Wielkopolski” i „Historii Pomorza”, po zapoczątkowaniu edycji „Dzieje wsi wielkopolskiej”, otrzymaliśmy obecnie tom drugi biografii wybitnych Wielkopolan XIX wieku, nie traktowanego zresztą w granicach chronologicznych zbyt rygorystycznie. Tom II edycji „Wielkopole XIX wieku” autorstwa zbiorowa pod redakcją prof. Witolda Jakóbczyka. Jest on także autorem wstępu, gdzie w sposób interesujący ukazuje malowane w tomie postaci na ogólnym tle historycznym zachodzących ówczesnych istotnych przemian i odbiciu ich w Wielkopolsce. Warto dodać, iż W. Jakóbczyk nakreślił, nieraz w b. ciekawej interpretacji, sylwetki tak istotne dla dziejów regionu, jak Maksymiliana Jackowskiego, ks. Piotra Wawrzyniaka i Bernarda Chrzanowskiego. Piszę głównie o wkładzie prof. W. Jakóbczyka, który godzien jest najwyższego uznania niemieńskiej, wszakże wysoko ceniąc wysiłek wszystkich pozostałych

autorów biografii Wielkopolan; doskonałych znawców problemu. Otrzymałmy zatem dzieło, którego użyteczność jest bezsporna.

Ukazały się też nakładem oficyny poznańskiej dwie pozycje naukowo-publicystyczne, z pogranicza monografii, tyżące minionych zjawisk politycznych wiążących się z II wojną światową. Wysoce ocenić należy pracę świetnego badacza hitlerizmu, Bogusła-

SPRAWY POLSKI I NIEMIEC

wa Drewniaka „Kultura w cieniu swastyki”. Praca ma charakter pionierski nie tylko w literaturze polskiej, ale w ogóle nigdzie dotąd nie powstało studium na temat całości kultury w systemie hitlerowskim. Praca oparta została zatem całkowicie na źródłach. Autor wychodząc od ogólnych uwag o charakterze szowinizmu, przystępuje z kolei do omówienia zjawisk zachodzących w III Rzeszy w poszczególnych dziedzinach kultury. Zwalazca wnikliwie ukazane zostały sprawy kinematografii, teatru operowego, po części twórczości plastycznej, muzyki, wreszcie radiofonii. Może zbyt mało uzyskujemy wiedzy o sytuacji w teatrac

dramatycznych, zwłaszcza zaś brak omówienia zjawisk w literaturze. To zresztą nie pretensja do autora, który i tak wziął olbrzymie zadanie na barki. A że o sprawach literatury potrafi mówić bardzo wnikliwie, dowodem cenne studium o jubileuszu Gerharta Hauptmanna. Świetnym zamknięciem całości jest szkic „O odpowiedzialności”, wyrazisty, twardy, wsparty o kanony etyczne-moralne. W tym świetle, niestety, stwierdzenie o „zatruciu stadnym” wg określenia A. Huxleya znajduje potwierdzenie także w postawie ludzi kultury. A oto w konsekwencjach prowadzi raz jeszcze do bardzo ważkiej przestrogi.

Imponuje konsekwencja, z jaką prof. Henryk Batowski publikuje swe studia na temat związany z narastaniem klimatu wojennego przed wrześniem 1939 r. Obecnie otrzymujemy tom pt. „Austria i Sudety 1919-1938” z podtytułem „Zabór Austrii i przygotowanie agresji na Czecho-słowację”. Autor podjął się zadania ukazania szerszego rozwoju stosunków międzynarodowych i na tym tle wykazania, jak polityka zagraniczna Niemiec hitlerowskich tak że w działaniach roku 1938, stwarzała podstawę do akcji przeciw Polsce. Tło przedstawionych w książce wydarzeń otwiera możliwość „zdrady monarchijskiej”, która będzie tematem kolejnego, zapowiedzianego studium H. Batowskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Bez względu na wyznanie

Dokończenie ze str. 3

rzymskokatolickie. Jedynie nie liczne spośród około 40 związków wyznaniowych czekały się przed wojną legalizacji. Praktyka życia codziennego wykazywała częste przypadki naruszania wolności sumienia i wolności wyznania Polaków-niekatolików, obywateli inaczej wierzących lub odrzucających w całości światopogląd religijny. Starsze pokolenie pamięta jeszcze dobrze niszczenie cerkwi prawosławnych, organizowa nie kampanii antymariawickich, prześladowanie duchownych i wyznawców Kościoła narodowego (dzisiejszego Kościoła polskokatolickiego), nie mówiąc już o trudnościach stwarzanych tzw. bezwyznaniowcom, gdy chodziło o zawarcie małżeństwa, przeprowadzenie rozvodu czy o pogrzeb. Nie przeprowadzono w przedwznowienie Polsce rozdziału Kościoła od państwa, obowiązującego w ustawodawstwie większości krajów od dawna. A mimo to w jej obronie stanęli zarówno ci, dla których była ona matka, jak i ci, którzy mieli słuszne prawo nazywać ją macocha nie tylko ze względów wyznani-

wych, ale przede wszystkim — społecznych i narodowościowych.

BEZ JAKICHKOLWIEK PODZIAŁÓW

Dopiero po ostatniej wojnie, rozdział pomiędzy państwem a Kościołem przeprowadzony został do końca. Konstytucja PRL z dn. 22. VII. 1950 r. gwarantuje wszystkim obywatelom, niezależnie od wyznania, równe prawa we wszystkich dziedzinach życia (art. 69) oraz rozwija i uzasadnia istotę pełnego rozdziału Kościoła od państwa (art. 70). Liczne dekryty i zarządzenia potwierdzają wolność sumienia i wyznania wszystkich Polaków. Żadne wyznanie religijne w Polsce Ludowej nie korzysta z jakichkolwiek przywilejów. Rubryka „wyznanie” skreślona została z akt i dokumentów urzędowych już w latach 1945 — 47. Tym samym pojęcie „wyznania” przestało być w naszym kraju kategorią prawną, a stało się kategorią najzupełniej osobistą.

Jednocześnie wierni należący do każdego z około 30 związków religijnych w PRL mają zagwarantowane pełne prawo

uczestniczenia w praktykach kultowych i nabożeństwach swego Kościoła. W Polsce anno 1969 czynnych jest kilkanaście tysięcy świątyn rzymskokatolickich, około 300 prawosławnych, tyleż ewangelickich, kilkadziesiąt baptystycznych, drugie tyle metodystycznych, blisko 200 należących do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, ponad 100 adwentystycznych, tyleż polskokatolickich, prawie 100 mariawickich, kilkadziesiąt starokatolickich i wiele innych, należących do pozostałych związków wyznaniowych. Czynne są w Polsce klasztory, meczety, synagogi, domy modlitwy, kaplice i domy zebrań różnych stowarzyszeń religijnych. Równocześnie — zgodnie z zasadą wolności sumienia — zwolennicy krzewienia światopoglądu ateistycznego i świeckiej kultury oraz obywatelskiej mają nieskrepowane prawo rozwijania własnej działalności.

Decydujące znaczenie ma stosunek obywatela do kraju i jego żywotnych interesów, a nie jego stosunek do takiej lub innej religii. Taki jest sens przemian, jakie nastąpiły w polityce wyznaniowej naszego państwa w okresie minionego 25-lecia.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Rozbudowa „wodnej” kopalni siarki

Rozbudowa pierwszej w kraju „wodnej” kopalni siarki w Grzybowie weszła w końcowe stadium. Zadania inwestycyjne określone w dwóch uchwałach KERM. z staną w najbliższych miesiącach w pełni wykonane.

Dzięki realizacji zobowiązań zaliczając na cześć 25-lecia PRL, budowa poszczególnych obiektów produkcyjnych i socjalnych zakończona będzie przed terminem. 22 lipca br. przekazana zostanie do eksploatacji linia kolejowa Włoszczowice — Grzybowo, zbudowana w rekordowym terminie 2 lat. W

przyszłości linia przedłużona zostanie do Sandomierza.

Dobiega końca przebudowa na gaz ziemny palenisk w kotłach grzewczych. Dzięki użyciu gazu do ogrzewania wody — w br. kopalnia zaoszczędzi około 450 tys. ton węgla.

W Staszowie powstaje nowe osiedle mieszkaniowe dla pracowników tego nowego okręgu przemysłowego. W oddanych już do użytku domach zamieszkuje ponad 1000 osób. W mieście buduje się sieć wodociągowo-kanalizacyjną, powstają nowe placówki handlowe i usługowe.

1 nauka i technika

kiem urządzeń odpylających i wykonywaniem różnorodnych procesów produkcyjnych w stunkowo małych pomieszczeniach.

Obecność chorobotwórczych drobnoustrojów, lubelscy naukowcy tłumaczą silnym zanieczyszczeniem niektórych partii zboża kałem gryzoni. Po wyschnięciu kału, bakterie te dostają się wraz z nim do pyłu.

Podsumowując swoje badania, pracownicy Instytutu orzekli, że chociaż w powietrzu młynów przeważa niegroźne dla człowieka drobnoustroje pochodzenia roślinnego, to jednak ilości ich są tak duże, że stwarza to niebezpieczną już sytuację. Wiele gatunków drobnoustrojów ma właściwości alergizujące, które powodują alergiczne schorzenia układu oddechowego.

Badania będą nadal prowadzone. Dotychczasowe wyniki są dowodem, że higiena pracy nie jest w młynach przestępką. A wystarczy zaistniała ilość wentylatorów i urządzeń odpylających, aby powietrze w młynach było czyste. (PAP)

Wielki eksperyment oceanograficzno-meteorologiczny

W maju rozpoczęły się 3-miesięczne badania wzajemnego oddziaływania hydrosfery i atmosfery, w których zaangażowanych będzie 1.500 osób. Eksperyment prowadzony będzie przez Stany Zjednoczone przy współpracy rządu Barbadosu na obszarze ponad 200 tys. km. kw. na Oceanie Atlantyckim. W rejonie na wschód od wyspy Barbados.

Obszerny program badań otrzymał nazwę „Barbadoskiego eksperymentu oceanograficzno i meteorologicznego”. Weźmie w nich udział 24 samoloty, 10 statków, kilka satelitów meteorologicznych, ponad 1000 wyposażonych w aparaturę naukową.

Podwodne badania obejmą warstwę wody do głębokości 5486 metrów, a większość badań atmosferycznych — słup powietrza do wysokości ponad 30 km.

Badania zapyleń w młynach

Powietrze w młynach jest zapyłone, czasem trudno jest nim oddychać. Ale chyba nawet młynarze nie wiedzą ile różnych drobnoustrojów, w tym i chorobotwórczych, dostaje się razem z powietrzem do ich płuc. Ostatnie badania prowadzone przez Instytut Medycyny Wiejskiej i Higieny Wsi w Lublinie wykazały obecność ponad 95 tys. drobnoustrojów w 1 m sześciu powietrza w młynach. Z badań szczegółowych wynika, że najwięcej ilościowo jest pałeczek gramoujemnych — prawie 32 proc. Wśród nich występują szczepy pałeczek chorobotwórczych z gatunku Pasteurella pseudotuberculosis. Myszki za-

rażone eksperymentalnie bulionową hodowlą tych szczepów padały po 42 — 72 godzinach. Z powietrzem w młynach nie jest więc najlepiej.

Pracownicy Instytutu prowadzą badania w 2 wielkich młynach w Lublinie i 5 małych na terenie Lubelszczyzny. Pobrano 382 próby powietrza i w każdej próbie znaleziono różne ilości drobnoustrojów. Najwięcej było ich w powietrzu tych pomieszczeń, w których znajdowały się odkryte taśmy transportujące zboże, w suterrenach, w miejscach, gdzie pakowano i roznoszono worki ze sruć.

Porównując zanieczyszczenie powietrza dużych młynów z małymi, okazało się, że więcej drobnoustrojów występuje w małych młynach i w elewatorach. Spowodowane jest to bra-

FILM

Komedia-sztuka trudna

menty okazują się fałszywe. On- zaważnik, o dość sympatycznych zresztą cechach, jest przyjacielem sławnego „Świętego” zrywającego właśnie wypoczynu w jednym z zamków szkockich. Gdy więc awanturnik popada w tarapaty — „Święty” spieszy mu z pomocą. Następuje seria niesamowitych potyczek na terenie różnych krajów europejskich, pogonie i pościgi, z reguły w pierwszorzędnych samochodach, przetykane gęsto spotkaniami „Świętego” z cud — dziewczynami. Znamy ten schemat dość dobrze z telewizji. Niestety, znamy z lepszej strony, z lepszego wykonania.

Pełni szacunku dla znakomitego reżysera nie możemy odnieść jego świetnego rzemiosła w tym filmie, który nie może się jakoś zdecydować czym właściwie chce być: sensacyjnym obrazem mrozącym krew w żyłach czy też parodią tego gatunku. W TV jedno było jasne — pokazywa no nam dreszczowiec, którego akcję traktowano całkiem serio i widz akceptując niewiarygodne zresztą reguły gatunku mógł z satysfakcją oddawać się złudzeniom niesamowitych przygód.

Tutaj zbyt wiele jest elementów paradii, aby rzecz traktować serio, zbyt mało zaś dobrego dowcipu, by się bawić na całego. Dowcip to zresztą na ogół mało wybredny polegający np. na tym, że pod którymś z aktorów rozlatuje się krzesło, gdy na nie siada bądź też podobne figle platując inne przedmioty martwe.

Niestety, narzucające się z konieczności porównanie aktorów kreujących rolę głównego boha-

Na tropie osady starszej od Biskupina

Po sensacyjnym odkryciu przez krakowskich archeologów stanowiska łowców mamutów sprzed 20 tys. lat inna grupa naukowców pod kierunkiem kierownika Zakładu Archeologii Małopolski z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Krakowie — doc. dr. Jana Machnika natrafiła w okolicach Słomnik na trop osady z epoki kamiennej (4500—1800 lat p.n.e.). Jest ona starsza od Biskupina o ok. 1000 lat. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się cmentarzysko szkieletowe oraz osada tzw. „kraal” — jest to otoczona rowem przestrzeń, w której zamykano bydło. Jej istnienie — na ślady już natrafiono — potwierdziłoby istnienie tam także młodszego osadnictwa z epoki brązu i okresu kultury trzcinieckiej.

Dotychczasowy stan badań wskazuje także na inną sensację: celowe pochówki zwierząt, np. psa, oraz wspólnie pochowanych byka i krowy. (PAP)

PONIEDZIAŁEK

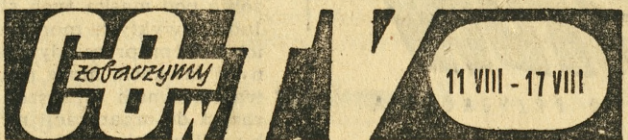
- 17 — film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”.
- 17.25 — magazyn sportowy „Echo Stadionu”.
- 17.50 — reportaż filmowy pt. „Sierpień 1944” — wspomnienia uczestników Powstania Warszawskiego.
- 18.10 — „Problemy stali”.
- 18.35 — film prod. węgierskiej „Magnetofony prądziadków”.
- 18.50 — magazyn popularno-naukowy „Eureka”.
- 20 — Teatr TV: Jerzy Jurandot „Takie czasy”. Reżyseria Mariusz Dmochowski. Wykonawcy: Danuta Szaflarska, Czesław Wołkiewicz, Aleksandra Dmochowska, Janusz Bukowski, Józef Pieracki.
- 21.20 — Wszelchnia TV — „Nasi uczeni”.

WTOREK

- 10 — „Leblediew contra Leblediew” — film fabularny prod. radzieckiej.
- 17 — „Wycieczki” — program wiedeński.
- 17.15 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 20 — „Leblediew contra Leblediew” — film prod. radzieckiej.
- 21.30 — „Dwie ulice” — reportaż filmowy.

ŚRODA

- 10 — „Zakatek piekła” — film z serii „Scigany”.
- 17 — Teleferie: Pół godziny dla rodziny. Baza Odkrywców Po-



- 12.15 — „Oskarżenie” — film fabularny prod. USA.
- 10 — „Przygody Pinokia” — włoski film fabularny.
- 17 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców. Niewidzialna Reka.
- 17.15 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców. Niewidzialna Reka.
- 18.30 — Kronika Tygodnia — przegląd tygodniowych aktualności Wielkopolski.
- 18.45 — Magazyn Medyczny.
- 20 — Program publicystyczny z Warszawy.
- 22 — Magazyn sportowy.

CZWARTEK

- 16.45 — Przyominamy, radzimy.
- 17 — Telereklama.
- 17.15 — film krótkometrażowy.
- 17.30 — „Nad Odrą i Bałtykiem”.
- 18.05 — „W tancernym kregu” — film prod. radzieckiej.
- 19 — „Gawędy o współczesności” — przed kamerami prof. dr. Konstanty Grzybowski.
- 20.10 — Program z cyklu: „Wybitni polscy artyści wykonawcy”.
- Wykonawcy: Krystyna Szostek-Radkowska, Stanisław Szymański, Barbara Olkuszka (na interw.).
- 20.45 — „Stawka — nowoczesność”.

PIĄTEK

- 10 — „Przygody Pinokia” — włoski film fabularny.
- 17 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców. Niewidzialna Reka.
- 17.15 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców. Niewidzialna Reka.
- 18.30 — Kronika Tygodnia — przegląd tygodniowych aktualności Wielkopolski.
- 18.45 — Magazyn Medyczny.
- 20 — Program publicystyczny z Warszawy.
- 22 — Magazyn sportowy.

SOBOTA

- 10 — „Pieczono golabki” — film fabularny prod. polskiej.
- 17 — Publicystyka sportowa.
- 17.20 — Spotkanie z przyrodą.
- 17.45 — Mistrzostwa Polski w lekce atletyce.
- 20.10 — Teatr Rozrywki — „Dzień częsta w zasłonach” Uzeira Hadzibekowa. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.

21.30 — Kino Interesujących Filmów — „Sportowe życie” — film fabularny prod. angielskiej.

NIEDZIELA

- 9.30 — „Stary ratusz w Tallinie” — program z Tallina.
- 10 — „Przypomnimy radzimy” — kalendarz rolniczy.
- 10.20 — „Podwójny nelson” — film z serii „Stawka większa niż życie”.
- 11.45 — „Wizytówka” — program publicystyczny o ziemi leszczyńskiej.
- 13.25 — film z serii „Ojciec i syn”.
- 13.55 — Przemiany.
- 14.25 — „Garaż dziadka Andrysa” — film fabularny prod. CSRS.
- 15.35 — „Portrety”.
- 16.25 — „Kapitan kapitanów” — reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”.
- 16.59 — recital piosenkarki holenderskiej.
- 17.20 — Klub Sześciu Kontynentów.
- 19 — Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce.
- 19.55 — „Fatalna historia” — fabularny film francuski.
- 20.50 — Polska Kronika Filmowa.
- 21 — Jazz Jambore 68 — reportaż filmowy z XI Festiwalu Jazzowego.
- 21.30 — Film z serii „Klub profesora Tutki”.
- 21.45 — Magazyn sportowy.
- 22.15 — Kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie.

CODZIENIE: Dobranoc — 19.20, Dziennik (lub Monitor) — 19.30. (Wn)

Piłka nożna

Olimpia gra z MZKS Gdynia

Przygotowania polskiej reprezentacji

Nowy sezon piłkarski 1969/70 zaczyna nabierać rumieńców. W niedzielę startuje do walki o mistrzowskie punkty I liga, zaś piłkarze II ligi rozegrają kolejną porcję spotkań.

Kibice poznają się na oczach oglądających swoich pupiliów — piłkarzy Olimpii już dzisiaj o godz. 17.15 na Stadionie im. Górnika. Ich przeciwnikiem będzie beniaminek II ligi, mistrz poznajski — MZKS Gdynia. Dzisiejsze spotkanie będzie dla gwardystów do skonała okazją do rehabilitacji za wysoką stosunkowo porażką, jaką ponieśli oni w ubiegłym tygodniu w Raciborzu. Niewątpliwie trener Kołtuniak zdecydował się na wprowadzenie do zespołu, innych nowo pozyskanych przez Olimpię zawodników. Podobnie jak to było w ubiegłym sezonie również dzisiaj, kibice zdążający na mecz będą mogli skorzystać z autobusów MPK, odjeżdżających z Rynku Jeżyckiego.

Poza meczem Olimpia — MZKS Gdynia, odbędą się jeszcze następujące spotkania o mistrzostwo II ligi: Górnik — Urania, Hutnik — Stal, LKS — Zawisza, Motor — Garbarnia, ROW — Unia Racibórz, Śląsk — Arkonia, Unia Tarnów — Włókniarz.

Dzisiaj odbędą się dwa mecze mistrzowskie I ligi: Górnik — Ruch i Stal — Wisła. W niedzielę natomiast grają: Cracovia z Zagłębiem Wałbrzych, Gwardia z Polonią, Pogoń z Odrą oraz Szombierki z Legią. Mecz Zagłębie Sośnowiec — GKS Katowice przełożony został na 17 września.

Warto tu dodać, że od wiosennej rundy rozgrywek ligowych, wprowadzona zostanie kłauzula zobowiązująca każdy I, II i III-ligowy klub do wystawienia we wszystkich meczach mistrzowskich mi

Lewi w czołówce Memoriału Rubinsteina

Szesnaście zawodników bierze udział w VII Międzynarodowym Turnieju Szachowym, poświęconym pamięci polskiego szachisty A. Rubinsteina. Spośród reprezentantów Polski tylko Lewi i Sydor nie ponieśli dotychczas porażki. Poznaniak Schmidt przegrał w pierwszej rundzie z Jansą (CSRS). Kostro uległ Amerykaninowi Saidemu, Adamski został pokonany przez radzieckiego mistrza międzynarodowego Bagirowa. Na tomiast Bednarski w dramatycznej końcówce musiał uznać wyższość młodszego o dziewięć lat Lewiego.

Turniej zapowiada się niezwykle interesujący. Członkowie naszej kadry narodowej mają dobrą okazję poprawienia swych szachowych tytułów. Zdobyte z 15 gier co najmniej ośmiu punktów przez naszych mistrzów krajowych będzie równoznaczne z wypełnieniem pierwszej normy klasyfikacyjnej na mistrza międzynarodowego. Norma arcymistrzowska wynosi jedenaście punktów. Tak więc, należy oczekiwać zaciekłej walki.

Po 3 rundach rozgrywek czołówek turnieju tworzą — arcymistrz Krejgus (ZSRR), mistrz międzynarodowy Saldy (USA), Lewi (Polska), Bagirow (ZSRR) i Jansa (CSRS) — wszyscy po 2 punkty, bez porażki. Schmidt ma półtora punktu po zwycięstwie nad Węgrem Szilagyi. (nt)

OSTATNIE DNI POBYTU CYRKU „BUSCH” w POZNANIU

(Nieodwołalnie do 13 sierpnia włącznie) Telefon 530-30 K5928

POMIESZCZENIA
MAGAZYNOWYCH
lub WARSZTATOWYCH 50—200 m²
w Poznaniu lub okolicy — poszukuje PHD

Jubiler
Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Administracji, pl. Wolności 3, V piętro, telefon 595-11, wewn. 5. K5634

Praca
Potrzebny na stałe przyzoczony ślusarz, praca na prasie. Poznań, ul. Gwar dli Ludowej 25. 5191g

Technik przyjmie pracę po godzinach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5027g.

Ucznia wod.-kan.-gaz — przyjmie. Poznań, Dąbrowskiego 34, wejście z ul. Polnej. 4956g

Uwaga leśniczkowi Eme ryt, pracownik umysłowy, przyjmie pracę na pół etatu z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5418g.

Małżeństwo bezdzietne — zatrudni pomoc (3 godziny dziennie). Dzierżwińskiego 122a m. 13. 5422g

Przedstawiciela portretowego na umowę o pracę, od 1 września 1969 r. — zatrudnić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5455g.

Dwie czeladniczek, poszukują pracy w krawiectwie damskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5490g.

Malarzy i uczniów, przyjmie. Dolina 3 m. 5, przy ul. Dąbrowskiego. 5189g

Potrzebny czeladnik na instalację wod.-kan., Matejki 11. 5817g

Nauka
Tanców towarzyskich — wycwca Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a parter. 4785g

STANISŁAW NIEWCZYK
artyści Intnik
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 26 lipca br., przeżywszy lat 73.
Żegnamy w Nim członka — założyciela Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników, członka Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego, odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym straciła muzyka polska wybitnego budowniczego instrumentów i zasłużonego działacza.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników K5994

† Dnia 6 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 74, sp.
MARIANNA ŚWITAŃSKA
z domu CEJZA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA 5948g

† Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, szwagierka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.
BRONISŁAWA DYMOWSKA
z BICZKOWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Wągrowiec, Zielona Góra, Żary, Chojnice, Hilden (NRF). 6047g

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.
ROMAN KAMIEŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu.
W głębokim smutku i żalu pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Swarzędz, ul. Strzelecka 10 m. 4. 6027g

Wysoka wygrana, premia z 4-cyfrowej końcówki banderoli lub samochodu marki „FIAT 125 P” — TO TWOJA SZANSA
W „KOZIOLKACH” K5908

LoKale
Pakój 22 m², kuchnia wspólna, woda, gaz, łazienka, 1 ptr., frontowe — zamienię na 2 pokoje kuchnia, samodzielnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6091g.

Mieszkanie w Śremie: 2 małe pokoje z kuchnią, na parterze plus pokój, zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5580g.

Pracownik dydaktyczny wyższej uczelni wraz z żoną i synem (1,5 roku), poszukują pokoju na okres jednego roku (członkowie spółdzielni). Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5075g.

Superkomfortowe mieszkanie pokój z kuchnią 35 m², nowe budownictwo, we Wrocławiu, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Zgłoszenia: Zofia Czarnańska Wrocław, ul. Jemiołowa 60 m. 3, telefon 656-35. K5823

Zamienię mieszkanie centrum Gniezna, 2 pokoje z kuchnią, balkonem, wodą, gaz, 1 piętro, na podobne — lub mniejsze w Poznaniu — pobliska okolica, względnie Kalisz, Ostrów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5468g.

Nieruchomości
Sprzedam nową willę wolnostojącą z garażem, projekt indywidualny w okolicy Górczyna, cena 500.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5988g.

Dogię przegowane — szczenięta rodowodowe — sprzedam. Czarnobon — Chelmon, Strzelecka 1 — Bydgoszcz. K5920

Samochody
Sprzedam samochód Syrena 104, z gwarancją. Ul. Dworkowa 16 m. 1 (Sofac), godz. 16—20. 5614g

Tanie sprzedam samochód Opel „Olimpia” — starszy typ. Lubasz k. Czarnkowska, ul. Kolejowa 1. 473p

W dniu 5 bm. zmarła nasza pracownica
STANISŁAWA MARKIEWICZ
Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
WSPÓŁPRACOWNICY — RADA ZESPOŁU
i RZECZNOZNAWCY
Organizacji Rzeczników Techniki
Samochodowej i Ruchu Drogowego
w Poznaniu. 5886gpr

Dnia 7 sierpnia 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w 55 roku życia, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.
HELENA KĄŻMIERCZAK
z domu WŁODARCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Kicinie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Czerwonak, Gdynia 31. 6001g

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. zmarł nasz najukochańszy synek, brat, siostrzeniec i wnuczek, w wieku lat 10, sp.
MARIUSZEK GET
uczeń 4 klasy Szkoły Podstawowej nr 74

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZIE I RODZINIA
i RODZINA 6002g

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. po ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 59, sp.
BOLESŁAW JAŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 9.10 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia w smutku pogrążona
ZONA Z SYNAMI 6005g

† Dnia 6 sierpnia 1969 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najlepszy przyjaciel, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, sp.
KAZIMIERZ SIĄKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.
Ciężko strapiona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Chwiśkowskiego 3 m. 11. 6003g

Brydż w Dolsku

W najbliższą niedzielę w Ośrodku Wczasowym gościnieckiego POSTW-u w Dolsku, Ognisko TKKF Gościnny organizuje drugi kolejny turniej par brydżowych do udziału w którym zaprasza wszystkich brydżystów z Dolska, Śremu i Gostynia. Mile będą również widzianymi brydżystami z innych miejscowości oraz wczasowiczami. Początek turnieju o godz. 13.00.

W pierwszym turnieju rozegranym w poprzednią niedzielę zwyciężyła młoda para Mirosław Chrabczak, Marek Graiczak, zdobywając 85 pkt. przed parą Bolesław Jędrzejchowski — Konrad Kałuża 70 pkt. i Jerzy Goździewicz — Stanisław Szymczak 68 pkt.

Dyskwalifikacja Banasia

Decyzją Prezydium Zarządu KS Polonia Bytom został zawieszony na okres 2 lat, czołowy piłkarz tego klubu — J. Banas. Odmówił on wzięcia udziału w zgrupowaniach kadry klubowej, przygotowującej się do rozgrywek I-ligowych i bez zezwolenia klubu uczestniczył w treningach Górnika Zabrze.

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej chorobie, nasz drogi mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

STANISŁAW PIERUNEK
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 sierpnia br. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo-Główna.

W smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUK I RODZINA 5952g

Dnia 6 sierpnia 1969 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 21, nasz dobrze zapowiadający się konstruktor

RYSZARD PŁOCIENNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają:
RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych
w Poznaniu. 5930g

Dnia 6 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej chorobie

KAZIMIERZ SIĄKOWSKI
były długoletni pracownik gospodarki komunalnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — odznaczony Medalem 10-lecia, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 sierpnia 1969 r. o godzinie 9.45 na cmentarzu na Junikowie.
Wojewódzkie Zrzeszenie
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Poznaniu. K5992

Wioslarstwo

Reprezentanci pięciu krajów startują w Poznaniu

Ponad 200 zawodniczek i zawodników startować będzie w międzynarodowych zawodach wiosłańskich, jakie rozegrane zostaną na Jeziorze Maltańskim w najbliższą sobotę i niedzielę.

W sobotę program zawodów przewiduje trójmecz reprezentacji męskich NRD, Rumunii i Polski. Jest to tradycyjna impreza rozgrywana już od wielu lat. W roku ubiegłym organizatorem tych zawodów była Niemiecka Republika Demokratyczna. W ramach trójmeczów odbędzie się 7 biegów według tzw. programu olimpijskiego, a więc czwórki ze sternikiem, dwójki bez sternika, jedynki, dwójki ze sternikiem, czwórki bez sternika, dwójki podwójne i ósemki. Ponieważ wiosłarstwo tak NRD jak i Rumunii poczynili w ostatnich latach ogromne postępy, trudno będzie naszym reprezentantom pokusić się o zwycięstwo. Według naszego rozegrania faworytem tych zawodów jest ekipa NRD. W trójmecz poza konkursem startuje jeszcze druga reprezentacja naszego kraju.

Natomiast w niedzielę na Jeziorze Maltańskim zorganizowany zostanie międzynarodowy mityng z udziałem osad z NRD, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Polski. Tutaj również przewidzianych jest 7 biegów. W sumie Polska wystawia ekipę złożoną z 70 zawodników i zawodniczek, NRD — 67, Rumunia — 32, Węgry — 15 i Bułgaria — 15. Z zawodników polskich

startować będzie na Jeziorze Maltańskim cała aktualnie najlepsza czołówka krajowa. M. in. w jedynkach zobaczymy Zdzisława Bromka z AZS-u Kraków, w dwójkach bez sternika Jerzego Brońca i Alfonsa Ślusarskiego z KKW Bydgoszcz, którzy również wystartują w biegu dwójek ze sternikiem. Bardzo ciekawie zapowiada się bieg ósemek. Tutaj polskie wiosłarstwo reprezentują 4 osady z AZS-u Gdańsk, Zawiszy Bydgoszcz, Budowlanych Płock oraz kombinowana osada KKW Bydgoszcz — Skra Warszawa.

Uroczyste otwarcie regat, organizowanych z okazji 50-lecia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, odbędzie się w sobotę o godz. 14.30. Na starcie zlokalizowana została prowizoryczna wioska wioślarska, gdyż znajdujące się nad Maltą pomieszczenia używane dotychczas przez wiosłarzy, są w remoncie w związku ze zbliżającymi się motorowodnymi mistrzostwami świata, przewidzianymi na wrzesień br. Zakończona natomiast została modernizacja meły i tam po każdym biegu odbędzie się dekoracja zwycięzców. Pierwszy bieg sobotniego trójmecz rozpocznie się o godz. 15 zaś w niedzielę o godz. 15.30. (s)

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz były współpracownik i dobry kolega

BOLESŁAW JAŁOWSKI
Cześć Jego pamięci!

Pamięć po Nim pozostanie wśród nas na zawsze.
KOLEŻANIE MARII I JEJ SYNOV
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY
Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej
w Poznaniu. 6004g

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze, nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

WACŁAW SIEDLAREK
inżynier,
były więzień Dachau i Mauthausen

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12.20 na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOVIE Z RODZINAMI
Poznań, Fabryczna 6 m. 33, Zielona Góra, Witkowo. 6032g

W dniu 4 sierpnia br. zginął śmiercią tragiczną, nasz długoletni pracownik

WŁODZIMIERZ NOWICKI

W Zmarłym straciłmy naszego dobrego i cenionego pracownika i kolega.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. VIII. 1969 r. o godz. 13.20 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają:
DYREKCJA — PRACOWNICY
RADA ZAKŁADOWA — POP
ORGANIZACJA ZMS
Wielkopolskiej Fabryki
Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu. K5982

Redaguje Kolegium Marian Fletierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczyński (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon 511-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 457-78 w godz. od 8.30-17; redaktor naczelnego 457-78; zastępca red. naczelnego 457-78; sekretarz redakcji 448-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 457-18; dział miejski 458-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 457-88; 411-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachunku. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reklamów. G-5



W POZNANIU
OPERA — G. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — G. 19 „Panowie z ogłoszenia”; Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
Gnieźno: „Droga Brigitte”; Koscian: „Agent o dwóch twarzach”; Leszno: „Rzeczpospolita babska”; Nowy Tomyśl: „Zbrodnia i panna”; Oborniki: „Ciekie czasy dla gangsterów”; Śrem: „Synowie Katie Elder”; Środa: „Ci wspaniali meźczyźni w swych latających maszynach”; Zdzisław: „Zdzisław”; Wągrowiec: „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin”; Wrzesnia: „Wszystko na sprzedaż”.

FOTOPLASTIKON — G. 12-21 „Kambodża — Birma”.

CYRK

Cyrk Buscha (obok Stadionu im. 22 lipca) — G. 15 i 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — G. 15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruciu Robotniczego (St. Rynek 45) — G. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — nieczynne.
Narodowe (ul. Marcinkowskiego 9) — G. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — G. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — G. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — G. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — G. 10-15.
Wzwoleń Poznań (Cytadela) — G. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — G. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — G. 10-16.
Muzeum w Kórniku — G. 9-14.

WYSTAWY

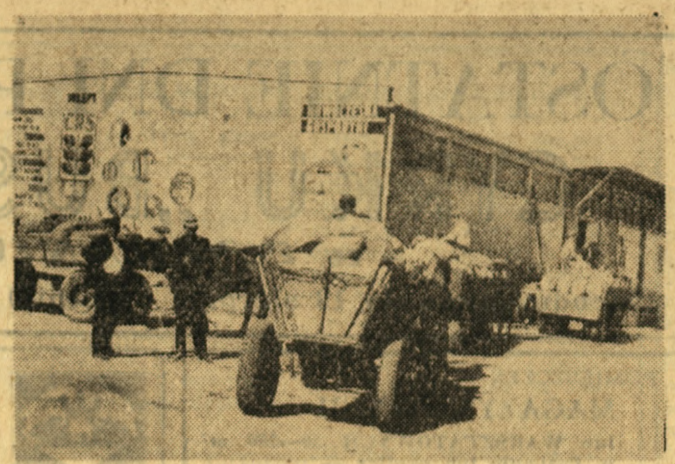
BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — G. 10-18.
Muzeum Historii Ruciu Robotniczego — „W walce z naporem germanizacji” — G. 10-18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turytyka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — G. 9-16 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plastyka polska w 25-lecie PRL” — G. 9-15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945-1969” (sala i ogr.) — Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidcach — grafika i fotografie — G. 10-20.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — G. 9-15.
Pałac Kultury (Armii Czerwonej 80/82) — Wystawa z cyklu „Przedstawiamy pracownię — historia sztuki” — G. 12-20 (do 15. VIII).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do G. 17): 8.15 „Melodie na dzień dobry”; 9.30 Polska muzyka ludowa; 9.30 Muzyka kompozytorów polskich; 10.05 „Ślawa i chwala” — pow. J. Iwaszkiewicza; 10.25 Ottorino Respighi — „Poemat symf. „Feste Romane”; 10.50 „Spacer parski”; 11.00 koncert estradowy; 11.30 Koncert Ork. Mandolinistów; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13.00 Polskie piosenki filmowe; 13.20 Piosenki znanego wokalisty; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.00 „Czy znasz tę książkę?” — zagadka literacka; 14.30 Muzyka polska; 15.05 „Godzi na dla dziewcząt i chłopców”; „Popołudnie z młodzieżą”; 15.05 „Lista przebojów Studia Rytm” — opr. A. Turskiego; 15.50 „Muzyka i Aktualności”; 19.15 „Dziś pytanie — dziś odpowiedź”; 19.30 „Wędrownik muzyczny po kraju”; 21.00 Program z dyktemi; 22.05 Koncert muzyki rozrywkowej i tan.; 23.10 Graja orkiestry tan.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 13.15, 18.20, 23.24, 1.2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka poranna; 8.35 „Nasze spotkania”; 9.30 Muzyka Baroku; 9.35 Reportaż PI; 9.55 Suity kompozytorów polskich; 10.25 Teatr PR „Grand Prix trwa” — słuch. we sztuki J. P. Gawlika pt. „Tor”; 11.10 Zespół M. Janieca; 11.25 Koncert Chopinowski; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Muzyka baletowa; 13.40 „Za miedzią” — fragm. pow. A. Puszkina; 14.05 „List do plutonu”; 14.30 Antykwariat z kurantem — „O Dnie Chodowieckim — gdańskim artyście”; 14.45 Wiązanka popularnych melodii; 15.00 „Tobie Ojczyźnie”; 15.30 „Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Publicystyka aktualna; Autor: M. Napieralski; 17.25 Graja szafa; 17.55 Radio-press; 18.10 Fel. literacki J. Rataja; 18.20 „Widnokrąg”; 19.17 Zespół Piosenki i Tańca „Mazowsze”; 19.30 „Matysławowie”; 20.00 Recital tygodnia. Wok. Alexis Weissenberg; 20.35 Aud. o muzyce w oprac. A. Marianowicza; 21.05 „Wesoly kramik”; 21.20 „Od Kankana do Zorby”; 22.45 Zespół „Dzielnicy”; 23.15 Koncert popularny; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 13.15, 18.20, 23.24, 1.2, 2.55.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? — ocena A. Kurlewicza; 17.30 „Klaudiusz i Messalina” — pow. Roberta Gravesa; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18.05 Taki zwiorsz króciutki — rep. S. Popoffa; 18.20 Klub Grający Krawki; 19.05 Człowiek pamiętniki — A. Fertner; 19.15 Radiowy Studio Piosenek; 19.45 „Ułubieniec pani” i inne melodie dla ołdhowców; 20.05 Kryminał z komentarzem; „Zegar z kulką”; 20.30 Walter and Connie — rozmówki ang.; 20.45 Klub Grający Krawki; 21.05 Gdzie lwy śnią na drzewach — zaw. J. Zajączkowskiej; 21.10 Krasnoludki są na świecie — mag.; 21.50 Christophe



Ta kolejka nie przeraża, odbiór ziarna, dzięki zastosowaniu mechanicznego elewatora postępuje sprawnie.

Postulaty rolników zostały spełnione

Kółka rolnicze pomogą przy transporcie zbóż

Prace żniwne, mimo bardzo trudnych warunków spowodowanych suszą i upałami są już na ukończeniu. Do akcji wkroczyły agregaty omlotowe. Nowe ziarno coraz szerszym strumieniem płynie do magazynów. Przeprowadza

ne badania wykazują na ogół dobrą jakość ziarna. Jak nas informuje mgr Halina Janiak — zastępca kierownika Stacji Oceny Nasion, (dotąd wypłynęło około 1200 próbek ziarna) przeprowadzone analizy wykazały procent wilgotności poniżej normy, bo utrzymujący się w granicach 11-14 proc. (norma 18 proc.). Siła kiełkowania natomiast jest słabsza i kształtuje się około 88-95 proc. Tak więc większość ziarna siewnego to II klasa (I klasa — 95 proc.). Dochodzące z terenu meldunki mówią o dużym procencie ziarna pośledniego, co tłumaczy się długotrwałą suszą.

Ogółem w naszym województwie dokonano już skupu ponad 51 tys. ton zboża konsumpcyjnego, z czego ponad 27 tys. ton przypada na gospodarstwa chłopskie a 23 tys. ton na PGR-y. Najsprawniej skup zboża przebiega w powiecie wolsztynieckim gdzie już 40 rolników wykonało roczny plan obowiązkowych dostaw. Do przodu idą rolnicy na leżą m. in. Kazimierz Dudziak ze wsi Dąbrowa Nowa, który dostarczył państwu 16,5 kwintali zboża, Franciszek Tobys ze wsi Kiełkowo — 18,4 kwintali, Seweryn Wojciechowski z Przemętu — 11 kwintali, Tomasz Lehman z Żodynia — 12,8 kwintali oraz Katarzyna Zboralska z Rechlinka — 12,8 kwintali.

Wśród rolników w punkcie skupu GS w Opalenicy dokąd zagladaliśmy był również sołtys ze wsi Łagwy, Lucjan Michalski. Przywiózł on 8 ton żyta posługując się środkiem lokomocji miejscowej Międzykółkowej Bazy Maszynowej. I tu spotkało go przykre rozczarowanie. GS odmówił zwrotu kosztów transportu tłumacząc to ogólnymi zarządzeniami. Chodzi o to, że GS-y zwracają za transport środkami PKS lub przedsiębiorstw, z którymi podpisują odpowiednią umowę. Trudność polega na tym, że rolnik nie zawsze może dotrzeć do

Znajomość i przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych mogłyby w znacznym stopniu zmniejszyć poniesione straty, niestety wielu ludzi nie zdaje sobie jeszcze z nich sprawy. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu ogłasza więc konkurs na celne, przekonujące hasła przeciwpożarowe, które trafiłyby do przekonania ludziom lekko-myślnym i nie zdającym sobie sprawy z groźby ognia.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto nadeśle pod adresem wyżej wspomnianego Związku OSP, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 5 — jedno lub więcej hasel o tematyce przeciwpożarowej, zawierających konkretne zalecenia, wskazania lub ostrzeżenia (np. „Dzieci bez opieki — sprawcami pożaru”). Hasła mogą być rymowane, lecz przede wszystkim muszą być krótkie, zwięzłe i proste. Dla autorów najlepszych hasel przewidziane są liczne nagrody jak zegarek, teczka skórzana, komplet gier sportowych i wiele innych.

Termin nadsyłania hasel upływa z dniem 10 września br. (zd)

Willibald Gluck „Alcesta”; 22.08 Zespół wok.-instr. „Herman's Hermits”; 22.15 Pow. w wyd. dwujęzycznym — A. Dumas; „Naszynek Królowej”; 22.45 Chopin bez fortepianu; 23.05 Spotkanie z Niną Simone; 23.50 Śpiewa Elvis Presley.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do G. 14): 7.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „Niebezpieczna zabawa” — słuch. W. Borodina; 10.25 Melodie srebrnego ekranu; 11.00 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata — aud. E. Dziukowskiej; 12.15 Jarmark odnowy; 12.15 Nowości programu III; 14.00 Radiowy magazyn przebojów; 14.30 W Jeziorkach; 15.00 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR: „Homer i Orchidea” — słuch. we dramatu T. Gajcego 18 Wniki Toto-Lotka oraz reg. gier liczbowych; 18.05 Melodie lud. w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgłoszenia Śląskie; 18.25 25 minut dla lubiących taniec; 20.30 „Matysławowie”; 21.00 Gra Orkiestra PR — dyr. E. Czerwy; 21.30 Radiokabaret „Trzy po

trzy”; 22.30 Wieczorny relaks z Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 23.10 Złote orkiestry taneczne; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6.7.8.9.12.05, 16.20.23.24.1.2.2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.00 Moskwa i melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.30 Radioproblemy; 10.00 Wielkopolska niedziela — autor: A. Kochanowski; 12.20 Poranek symf. muzyczny romantyczny; 13.30 „Pod wieczorek przy mikrofonie”; 15.00 Wakacyjny teatr: „Baśń o szlachetnym Gołfrzydzie” — słuch. wg H. Górskiego; 16.10 „Bądź gościem” — magazyn turystyczny; 16.30 Koncert chopinowski z nagrania Świątoslawa Richtera; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia Piosenek — zapowiada L. Kydrzyński; 18.00 Teatr PR — Festiwal Rozgłoszenia Regionalnych: „Romeo i Julia” — słuchowisko wg noweli Luigi da Fonti; 19.17 „Album listów miłosnych” — aud. w oprac. J. Rataja; 19.40 Z cyklu: „Banal i nonsens” — aud. rozrywk. w opr. A. Kochanowskiego pt. „Co kto gubi”; 20.00 Wieczór literacko-muzyczny: „Przejeżdżajcie na Mazury”; 21.30 Muzyka taneczna; 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka; 22.35 Spotka

Szkolne problemy

Nie ilość lecz jakość

Okres wakacji poświęcany jest rokrocznie na remonty szkół. Jest to zadanie niełatwe do przeprowadzenia, skoro w wielu szkołach zlokalizowane są kolonie i półkolonie. Niemniej dokłada się wszelkich starań, by we wrześniu dzieci rozpoczęły naukę w wyremontowanych i odnowionych izbach lekcyjnych. W powiecie śremskim istnieją 62 szkoły. Wszystkie poddane zostały wakacyjnym zabiegom kosmetycznym choćby w ta-

kim zakresie, jak odmalowanie korytarza czy klasy. Po ważniejsze prace remontowe wykonane są w śremskim liceum ogólnokształcącym, śremskich szkołach podstawowych, a ponadto w Zbrudzewie i Kamionkach. Remonty biegną po chłona ponad milion złotych.

W Zbrudzewie obok starej powstaje nowa szkoła. Inwestorem jest Prezydium PRN w Śrebie. Budowę rozpoczęto w maju ubiegłego roku. Po blisko półrocznej przerwie prace budowlane wznowiono i szkoła ma być oddana do użytku w początkach października br. Przeniesiono by tam chwilowo wszystkie klasy, by poddać remontowi i modernizacji stary budynek. Będą się w nim znajdowały w przyszłości dwie izby lekcyjne i trzy mieszkania dla nauczycieli (obecnie jest tylko jedno).

Szkola w Zbrudzewie nie jest jedyną inwestycją tego typu w powiecie. W 1972 r. rozpoczęta zostanie budowa szkoły w Mehach, a w 1972/73 — w Kamionkach. Szkoła w Runowie poddana zostanie modernizacji, by uzyskać większą powierzchnię dla sal lekcyjnych.

Te plany budowy, rozbudowy i modernizacji szkół związane są z reorganizacją systemu szkolnictwa wiejskiego. Sprawa dotyczy nie tylko powiatu śremskiego. Jest to problem ogólnopolski.

Wprowadzenie ośmioletniej szkoły podstawowej miało swe pełne uzasadnienie, ale stwarza poważne trudności, zarówno lokalowe, jak i kadrowe. Program klasy ósmej nie jest łatwy. Wymaga odpowiednio przygotowanych pracowników i dużych kwalifikacji ze strony nauczyciela. Nie każda szkoła wiejska może sobie na to pozwolić.

Jest w powiecie śremskim wieś o nazwie Nowinki. Budynek szkolny pochodzi z 1913 r. Wtedy była to jedna duża izba lekcyjna i mieszkanie dla nauczyciela. Draga, mniejsza

izba, znajdowała się na piętrze. Do 1952 r. była tu szkoła 5-cioklasowa, o dwóch nauczycielach. Do wyższych klas dzieci uczęszczały do odległej o 3 km Pecei. Potem utworzono w Nowinkach także starsze klasy, przyszedł trzeci nauczyciel, a na potrzeby szkoły ówczesna kierowniczka szkoły, Jadwiga Przybyszowa, oddała część swego mieszkania, zanim nie zaadaptowano strychu na trzecią izbę lekcyjną, a czwartej nie wygospodarowano w... kurniku. Ta ostatnia jest mała, w nieco liczniejszej klasie dzieci siedzą po troje w ławce, podczas lekcji rysunku opierają nieraz swe łokcie o ścianę, bo w ławkach nie mają swobody ruchu. Izba uzyskana z przeróbki strychu nie jest nie większa. Cała jej zaleta sprowadza się do tego, że jest w tym samym gmachu i ewentualna pomoc naukowa można do niej przynieść. Przy największym wysiłku i kwalifikacjach nauczycieli nie osiągnie ta szkoła poziomu takiego, jaki z wyszkolonymi kadrami osiągnie szkoła nowoczesnie wyposażona. Rozumieją to sami nauczyciele, bo wśród wielu pytań w Nowinkach padło również pytanie, czy u nich będą budować nową szkołę, jak to kiedyś było planowane.

Takich szkół, jak ta w Nowinkach, mamy więcej. Czy wobec tego budować we wszystkich wsiach duże szkoły, zatrudnić po 7-8 nauczycieli specjalistów, by zapewnić młodzieży należytą realizację programu szkolnego, czy raczej dążyć do likwidacji części 8-klasówek na rzecz dużych, dobrze wyposażonych i w pomocy i w kadry szkół zbiorowych? To już nie tylko kwestia oszczędności. To sprawa stworzenia młodzieży wiejskiej równego z dziećmi miejskimi startu dla dalszego kształcenia się. W powiecie śremskim jeszcze w tym roku żadne zmiany wprowadzane nie będą. Wy magają one stworzenia wprawie odpowiedniej bazy. Ale prawdopodobnie już w przyszłym roku dzieci z Czmońca dojeżdżać będą do klas 5-8 do nowej szkoły w Zbrudzewie. Nowa szkoła w Mehach pomieści dzieci z Włoskiejewic, a do szkoły w Kamionkach uczęszczać będą dzieci ze Szczytników, Borówca i z leżących już w powiecie poznańskim Daszewic.

Tworzenie takich szkół zbiorowych ma na celu zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu nauczania. Ponieważ zaś same pracownice czy klasy-pracownice, w jakie te nowe szkoły będą wyposażone, nie wystarczą, a dla pozyskania wysoko kwalifikowanych kadr potrzebne są mieszkania — muszą być one wznoszone razem ze szkołami. Wspominałam już o odzyskaniu 2 mieszkań w wyniku przyszłego remontu starego budynku szkolnego w Zbrudzewie. W Kamionkach takich mieszkań potrzeba będzie 8.

Dążymy do tego, by dziecko wiejskie miało takie same możliwości kształcenia jak dziecko miejskie.

B. W.



Na zdjęciu: rolnik Władysław Słaby z pomocą pracownika GS Jana Nowaka wyładowuje zboże przywiezione do magazynu.

Fot. (2) — H. Kamza

NIE WCHODZIE Z OTWARTYM OGNIEM NA STRYCH, DO PIWNICY, STODOŁY!